

GŁOS

KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Nr 32/2010 (2378) Rok LII 19.9.2010

jesienny
Święty Stanisław Kostka
– patron Studentów

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

Św. Stanisław Kostka z Sanktuarium św. Otylii w Urzędowie (fot. Robert)

ORĘDZIE PAPIEŻA BENEDYKTA XVI NA 44 ŚWIATOWY DZIEŃ ŚRODKÓW SPOŁECZNEGO PRZEKAZU

„Kapłan i duszpasterstwo w świecie cyfrowym: nowe media w służbie Słowa”

W Kościele katolickim w wielu krajach, w tym w Polsce, dzień ten obchodzony jest w trzecią niedzielę września, w tym roku wypada on dzisiaj, 19-go.



Temat tegorocznego Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu – „Kapłan i duszpasterstwo w świecie cyfrowym: nowe media w służbie Słowa” – wysuwa na pierwszy plan refleksję na temat rozległej i delikatnej dziedziny duszpasterstwa, jaką jest komunikacja i świat cyfrowy, w którym czekają na kapłana nowe możliwości pełnienia właściwej posługi Słowa i Słowu. Nowoczesne środki przekazu dawno już stały się częścią zwykłych narzędzi wypowiedzania się wspólnot kościelnych, nawiązywania kontaktu z własnym terenem i wprowadzania bardzo często form dialogu o szerszym zasięgu, jednakże ich coraz większe ostatnio szerzenie się i ich znaczący wpływ sprawiają, że stają się one coraz ważniejsze i użyteczniejsze w posłudze kapłańskiej.

Pierwszorzędnym zadaniem kapłana jest głoszenie Chrystusa, Słowa Boga, który stał się ciałem i przekazywanie wielorakiej taski Bożej, niosącej zbawienie przez Sakramenty. Powołany przez Słowo Kościół jest znakiem i narzędziem wspólnoty, jaką Bóg realizuje z człowiekiem i którą każdy kapłan powołany jest budować w Nim i z Nim. Na tym polega najwyższa godność i piękno posłannictwa kapłańskiego, w nim ma się urzeczywistniać w sposób uprzywi-

lejuwany to, co stwierdza św. Paweł: „Wszak mówi Pismo: Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony... Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? Jakże mogliby im głosić, jeśli nie zostali posłani?” (Rz 10, 11.13-15).

Abym udzielić właściwych odpowiedzi na te pytania w ramach wielkich przemian kulturowych, szczególnie odczuwalnych w świecie młodzieżowym, drogi komunikowania się, otwarte przez zdobycze technologii, są już niezbędnym narzędziem. Albowiem świat cyfrowy, oddając do dyspozycji środki, umożliwiające niemal nieskończoną zdolność wyrazu, otwiera wielkie perspektywy i aktualizacje dla Pawłowego wezwania: „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!” (1 Kor 9, 16). Toteż wraz z ich rozpowszechnieniem odpowiedzialność za głoszenie nie tylko wzrasta, ale staje się coraz pilniejsza i wymaga bardziej uzasadnionego i skuteczniejszego zaangażowania. W związku z tym kapłan znajduje się niejako na początku „nowej historii”, ponieważ im bardziej nowoczesne technologie tworzyć będą coraz intensywniejsze związki, a świat cyfrowy poszerzy swoje granice, tym bardziej kapłan będzie powołany do osobistego zajęcia się nim duszpastersko, pomnażając swe zaangażowanie, aby zaprząć media na służbę Słowa.

Jednakże rozpowszechniona wielomediowość i urozmaicona „klawiatura” tejże komunikacji mogą pociągać za sobą niebezpieczeństwo użytku poddyktowanego głównie zwykłą potrzebą zaznaczenia swej obecności i błędnego uważania sieci jedynie jako przestrzeni, którą należy zająć. Tymczasem od kapłanów wymaga się zdolności do obecności w świecie cyfrowym przy stałej wierności orędziu ewangelicznemu, aby odgrywali właściwą im rolę animatorów wspólnot, które wypowiadają się już coraz częściej przez liczne „głosy” pochodzące ze świata cyfrowego i aby głosili Ewangelię, wykorzystując, obok tradycyjnych narzędzi, możliwości nowej generacji środków audiowizualnych (zdjęcia, wideo, animacja, blog, strony web), które stanowią niezłomne dotychczas okazje do dialogu i środki użyteczne także dla ewangelizacji i katechezy.

ciąg dalszy na str. 5...

2-3 Października 2010 Międzynarodowe Kolokwium w Lyonie

„DZIEDZICTWO POLSKIE W POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ FRANCJI”

Domanie Lyon St. Joseph, 38 Allée Jean-Paul II, 69110 Sainte Foy Les Lyon

Międzynarodowe Kolokwium w Lyonie organizowane jest przez Polską Misję Katolicką we Francji, przy wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP, we współpracy z Polskim Zjednoczeniem Katolickim we Francji, la Maison de la Polonia de France oraz Le Rayonnement Culturel Polonais w Lille, Wspólnotą Polską.

Honorowy patronat – Ambasador RP we Francji Jego Ekscelencja Pan Tomasz Orłowski.

Zgłoszenia do udziału w Kolokwium są przyjmowane w poszczególnych ośrodkach duszpasterskich w Południowo-Wschodniej Francji do 15 września 2010.

Informacje na temat Kolokwium:

ks. dr Krystian Gawron
20, rue Marsoulan; 75012 Paris
tel.: 01 43 41 52 00.

e-mail: pmk@club-internet.fr

Ks. dr Tadeusz Śmiech
111, Avenue Jean Mermoz; 62008 Lyon
tel.: 04 78 74 47 57.

e-mail : tsmiech@free.fr

Uczestnicy spoza regionu i zza granicy mogą zgłaszać się do 15 września 2010 r. na w/w adres.

Koszta: nocleg z 1/2 oraz z 2/3 października z pełnym utrzymaniem 40 euro. Same tylko posiłki: 2 października (śniadanie) i 3 października (śniadanie i obiad) – 15 euro. Bez śniadań – 10 euro. Koszta należy uiszczyć przy zgłoszeniu. Czeki wystawiać na: Aumônerie Polonaise CCP 2334369 N Paris „Kolokwium”. Koszta podróży pokrywane są we własnym zakresie.

Telegram z... komunikacją



Nie, ona, tym razem, nie krzyczy dlatego, że w Paryżu znowu strajkuje komunikacja... miejska. Ona tylko stara się przekrzyczeć nareszcie nasze, wciąż jemne zakrzykiwanie się, jedynie słusznymi argumentami. Ona próbuje porozumieć się, i z Tobą, i ze mną - jak „Polka z Polakiem”, by zakomunikować Ci swą je cię ple w końcu uczucia, a może nawet... myśli. Bo oto doszliśmy właśnie do pewnego muru absurdu, nawet jeżeli jego beton jest ze swą natury i tylko... wirtualny! Otóż to, świat numerycznych technologii komunikacyjnych wyposażył nas już w takie trzy wymiarowe przyrządowanie - różnych laptopów, iPhonów, mediów internetowych i innych atrakcyjnych ludzkiego dialogu, że ich nieustanny jazgot skutecznie zagłusza nam nie tylko naszych naturalnych bliźnich z... „realu”, ale często i siebie samych, z naszym etosem, sumieniem i Panem Bogiem razem wziętymi. Doszło do tego, że spotykając się z sąsiadem - z tej samej nawet klasy politycznej, ławki w kościele lub piętra wyznawanych wartości - bez pośrednictwa mediów elektronicznych, które podrzuca „zmaniupulowanego” newsa i jego układnię - sami nie znajdujemy w nas - pożałuj Boże - transmisje telewizyjnych kłótni różnych, żalonych „autoritetów” od tematów zastępczych, serwowane gawiedzi przez użytecznych idiotów, którzy sądzą na dodatek, że to oni są „czwartą władzą”. Więc... Mów do mnie jeszcze, ... szepcem do mnie mów, ... za taką rozmową tęskniłem...

P.O.

-NIESTETY BABCIA NIE DAŁA SIĘ NAWRÓCIĆ NA IPHONE'A...



rys. Leszek Biernacki

W NUMERZE

- | Jestem jak koncert fortepianowy – str. 8
- | Walka z krzyżem jest walką z chrześcijaństwem – str. 9
- | Nieustanny niepokój – str. 11
- | Pożary w Rosji – str. 12
- | Revue de presse – str. 13
- | Cięża. Do czego mamy prawo, gdy jesteśmy ubezpieczone? – str. 17

Z SATYRYCZNEJ TEKI L.B.

Spadamy do II ligi

Bogdan Usowicz

Polska spada, na własne życzenie, do II ligi. Tym razem nie chodzi jednak o futbolistów, ale o sprawy znacznie poważniejsze – politykę zagraniczną. Jest to w dodatku degradacja dobrowolna, na własne życzenie.

Do śmierci prezydenta Lecha Kaczyńskiego polska polityka zagraniczna została przemodelowana i stała się jednowektorowa. Niektórzy widzą w tym nawet sukces. Nie ma już napięć na linii Prezydent – rząd, Warszawa mówi jednym głosem, z tym, że jest to głosik dość cienki. Polska pozbywa się ambicji

reprezentowania regionalnych interesów, regionalnej aktywności. W zamian mamy bliżej niedookreśloną „przyjaźń” Rosji i powierzchowną sympatię Berlina, czy Paryża, które teraz mogą swobodnie dogadywać się z Moskwą.

Sygnatów zachodzących zmian jest wiele. Apatia i bezradność Ministerstwa Spraw Zagranicznych wobec rosyjskiego śledztwa w sprawie katastrofy pod Smoleńskiem, deklarację nowego prezydenta Bronisława Komorowskiego o tym, że za jego prezydentury Gruzja na tak duże wsparcie, jak za poprzednika, nie ma co liczyć. Mamy też pierwsze wizyty Komorowskiego w Brukseli, Paryżu i Berlinie, z pominięciem krajów naszego regionu. Mamy wyraźne rozluźnienie więzi transatlantyckich. W dodatku MSZ uprawia politykę... co najmniej dziwną. Tracimy znaczenie w Brukseli, nie dostaliśmy ani jednej funkcji ambasadora w dyplomacji unijnej. Nie ma się jednak czemu dziwić. Jeśli nie szanuje się samych siebie, trudno by szanowali nas obcy.

Można tu przypomnieć incydent z pomnikiem ofiar katastrofy, odświeżony przez Węgrów i miejscową Polonię w miejscowości Tatabánya. Pomimo zaproszenia z MSZ nie zjawił się tam żaden urzędnik

ambasady RP w Budapeszcie! Pewnie obawiano się, że taka obecność może w ministerstwie, kierowanym przez Radka Sikorskiego zaszkodzić... „Watahę” trzeba przecież dobić – jak stwierdził swojego czasu minister. Jeśli o placówce w Budapeszcie głośno, to tylko z racji doniesienia o tym, że w polskiej ambasadzie nad Dunajem „zawyżano rachunki za remonty, podpisywano fikcyjne umowy i przyjmowano rozliczenia ze sfalszowanymi podpisami”. Przynajmniej wiadomo, kto jakimi interesami się kieruje...

Może dlatego pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych stracił np. Witold Waszczykowski, były wiceminister spraw zagranicznych, który ostatnio przebywał na urlopie bezpłatnym w związku z pełnieniem funkcji wiceszefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego przy urzędzie Prezydenta RP. Kiedy zgłosił chęć powrotu do pracy otrzymał... wymówienie. Nie było nawet słowa podziękowania za wieloletnią pracę w administracji państwowej. Waszczykowski wystawia rządowi świadectwo dość jednoznaczne – „Polityka zagraniczna prowadzona przez rząd Donalda Tuska jest niestuszna i nie trafna. Nie mamy tarczy antyrakietowej.

ciąg dalszy na str. 6...





LITURGIA SŁOWA

XXV niedziela zwykła, rok C

DRUGIE CZYTANIE

1 Tm 2,1-8

Czytanie z Pierwszego listu św. Pawła Apostoła do Tymoteusza
Zalecam przede wszystkim, by prośby, modlitwy, wspólne błaganie, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi: za królów i za wszystkich sprawujących władzę, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością. Jest to bowiem rzecz dobra i miła w oczach Zbawiciela naszego, Boga, który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy. Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich jako świadectwo we właściwym czasie. Ze względu na nie ja zostałem ustanowiony głosicielem i apostołem – mówię prawdę, nie kłamię – nauczycielem pogan w wierze i prawdzie. Chcę więc, by mężczyźni modlili się na każdym miejscu, podnosząc ręce czyste bez gniewu i sporu.

EWANGELIA

Łk 16,1-13

Słowa Ewangelii wg św. Łukasza

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni

majątek. Przywołał go do siebie i rzekł mu: «Cóż to słyszę o tobie? Zdad sprawę z twego zarządu, bo już nie będziesz mógł być rządcą». Na to rządcza rzekł sam do siebie: «Co ja pocznę, skoro mój pan pozbawia mię zarządu? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem, co uczynię, żeby mię ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę usunięty z zarządu». Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: «Ile jesteś winien mojemu panu?». Ten odpowiedział: „Sto beczek oliwy”. On mu rzekł: «Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz pięćdziesiąt». Następnie pytał drugiego: «A ty ile jesteś winien?». Ten odrzekł: «Sto korcy pszenicy». Mówi mu: «Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt». Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata rozropniejsi są w stosunkach z ludźmi podobnymi sobie niż synowie światła. Ja także wam powiadam: Zyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy wszystko się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. Jeśli więc w zarządzie niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, prawdziwe dobro kto wam powierzy? Jeśli w zarządzie cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, kto wam da wasze? Żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i mamonie». □

„Chcę by mężczyźni modlili się na każdym miejscu, podnosząc ręce czyste bez gniewu i sporu”

Zastanawia nas niekiedy, dlaczego w Kościele podczas Mszy św. w ramach modlitwy powszechnej modlimy się za polityków, rządzących państwem czy regionem. Czy potrzebna, a nawet konieczna jest modlitwa za sprawujących władzę. Z drugiej strony wciąż jesteśmy bombardowani coraz to nowymi skandalami na arenie władzy, gwizdami, buczeniem, manifestacjami. Rekolekcje dla polityków, Msze św. dla samorządowców? Czy to nie jest nadużywaniem liturgii do spraw doczesnych? Owszem, modlitwa za papieża, biskupów a nawet proboszczów nie budzi zaskoczenia, jednak wezwanie modlitewne za świeckich sprawujących władzę – to brzmi nieswojo.

Inne spojrzenie na ten temat ukazuje nam św. Paweł w Liście do Tymoteusza, którego fragment zawiera II czytanie. „Zalecam przede wszystkim, by prośby, modlitwy, wspólne błaganie, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi: za królów i za wszystkich sprawujących władzę”. Zauważmy jak wiele form ogarnięcia duchowego i duszpasterskiego ukazuje św. Paweł, gdy wylicza na samym początku i z naciskiem „przede wszystkim” modlitwę za władzę. Zapewne i dawne czasy nie oszczędzały krytyki względem władzy, a jednak Apostoł Narodów poznawszy różne typy władzy i sposoby jej sprawowania zaleca na samym początku, przed jakąkolwiek opinią i osądem prośbę

do Boga w intencji władz. Te prośby nie mają być tylko czystym słowem człowieka do Boga, ale modlitwą, gdy po wypowiedzianym słowie oczekujemy odpowiedzi z nieba, oczekujemy Bożego wskazania.

Dalszym zaleceniem św. Pawła jest, by te modlitwy angażowały nie tylko pojedyncze i poszczególne osoby, ale by stały się „wspólnym błaganiem”. Rządzenie i odpowiedzialność za rządzących jest sprawą nie tylko wybranych, religijnie uświadomionych, ale wspólnym zadaniem. Doskonale pokazały to przeżycia polskiego sierpnia 1980 r. rodzące Solidarność, gdy podczas trudnych negocjacji związkowców z przedstawicielami władzy komunistycznej na placu przy bramie stoczniowej z obu jej stron, robotniczej i przybyłych rodzin rozbrzmiewały słowa modlitwy różańcowej zanoszone za rządzących, odprawiano Mszę św. w zakładzie i w kościołach w tej intencji.

Kolejnym zaleceniem św. Pawła jest, by nie ograniczać się tylko do prośb, modlitw, błagań, ale sięgnąć o wiele dalej, sięgnąć do dziękczynienia. Dziękczynienie odprawiane za wszystkich, „za królów i innych sprawujących władzę”. Ileż potrzeba wiary i głębi religijnej, by umieć podziękować za władzę, którą sprawujemy i która nad nami sprawuje pieczę, aby nie popaść w zapamiętanie, że wszystko idzie według sondaży i przewidywań spotecznych, ale i od interwencji Bożej. Zdarzało się w naszej historii

narodowej, że dzieje Polski zależały nie tylko od zdolności i umiejętności rządzących, ale były także wynikiem działania Bożej Opatrzności czy wstawienia świętych. Wspominając Odsiecz Wiedeńską z 1683 r. należy zacytować słowa wielkiego stratega i zwycięzcy spod Wiednia Jana III Sobieskiego „Przybyłem, Zobaczyłem, Bóg zwyciężył!”.

Co nam daje takie otaczanie modlitewnym kręgiem sprawujących władzę? Odpowiedź znowu można wyczytać u św. Pawła: „abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne”, ale nie tylko w doczesnym jego wymiarze, Apostoł sięga głębiej, ukazując perspektywę doczesną i wieczną: „z całą pobożnością i godnością” oraz „by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do prawdy”. Celem władzy jest zachowanie godności każdego człowieka, poszanowanie jego praktykowanej religijności i wybranego światopoglądu.

Niekiedy zdarza się potrzeba zacytowania także dziś słów proroka Amosa: „Słuchajcie tego wy, którzy gnębiacie ubogiego i bezrolnego pozostawiacie bez pracy”. Zmieniają się ustroje, przebrzmiewają rewolucje, wygasają reformy, zanikają plany naprawcze, a Słowo Boże nie traci na aktualności. Zawsze znajdują się ci, którzy mimo modlitw i błagań wielu pozostają bez jakiegokolwiek skorygowania swej władzy, tyrani jak ich nazywają historycy. Prorok Amos ukazuje tutaj

ORĘDZIE PAPIEŻA BENEDYKTA XVI

...ciąg dalszy ze str. 2

Za pośrednictwem nowoczesnych środków przekazu kaptan będzie mógł ukazywać życie Kościoła i pomagać ludziom dzisiaj odkrywać oblicze Chrystusa, łączyć właściwe i kompetentne korzystanie z tych narzędzi, nabyte także w okresie formacji, z solidnym przygotowaniem teologicznym i mocną duchowością kaptańską, ożywianą przez ciągłą rozmowę z Panem. Bardziej aniżeli wprawną rękę pracownika mediów kaptan w zetknięciu ze światem cyfrowym powinien ukazać swe konsekrowane serce, aby wnieść ducha nie tylko w swoje zaangażowanie duszpasterskie, ale również w nieprzerwaną komunikacyjną strumień „sieci”.

Również w świecie cyfrowym powinno być widać, że pełne miłości zatroskanie o nas Boga w Chrystusie nie jest czymś należącem do przeszłości ani nawet erudycyjną teorią, lecz całkowicie konkretną i aktualną rzeczywistością. Duszpasterstwo w świecie cyfrowym powinno bowiem ukazać ludziom naszych czasów i zagubionej dzisiejszej ludzkości, że „Bóg jest bliski; że w Chrystusie wszyscy należymy do siebie nawzajem” (Benedykt XVI, Przemówienie do Kurii Rzymskiej z okazji składania życzeń bożonarodzeniowych: *L'Osservatore Romano*, 21-22 grudnia 2009, p. 6).

Któż lepiej od męża Bożego może rozwinąć i wprowadzić w życie, dzięki swym kompetencjom w zakresie nowych środków cyfrowych, duszpasterstwo, które uczyni żywym i aktualnym Boga w dzisiejszej rzeczywistości i ukáže religijną mądrość



Jan Matejko – „Sobieski Pod Wiedniem”

perspektywę wieczności: „Nie zapomnę nigdy wszystkich ich uczynków”. Choć niektórzy chcieliby uchodzić za filantropów i darczyńców na cele charytatywne, za odnowicieli i modernizatorów, jeśli jest to osiągnięte w sposób nieuczciwy, nie ujdzie Bożemu zapomnieniu.

„Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny” powiedział Zbawiciel, co zapisał w Ewangelii św. Łukasz. Nie wystarczy patrzeć na tłumy bez liczenia się z jednostkami. Cel nigdy nie uświęca środków do jego spełnienia, choćby był najszczytniejszy i wydawałby się najchwalniejszy.

W starożytności Kościoła Wschodniego obok tronu przygotowanego dla imperatora stawiano drugi tron dla oprawnej Biblii, aby ukazać źródło władzy, jej odniesienie i cel rządzenia. Dziś nie zawsze w budynkach użyteczności publicznej, w miejscu sprawowania władzy państwowej i samorządowej można znaleźć krzyż czy inny znak religijny. Nie potrzeba, czy nie wypada w obecności Boga podejmować niektórych niegodnych decyzji. A przecież „Żaden sługa nie może dwom panom służyć”. □

ks. Stanisław Gorczyński

przeszłości jako bogactwo, z którego należy czerpać, aby godnie przeżywać dzień dzisiejszy i w sposób właściwy budować przyszłość? Zadaniem tego, kto jako osoba konsekrowana działa w mediach, jest torowanie drogi nowym spotkaniom, zapewniając zawsze wysoką jakość ludzkiego kontaktu oraz troskę o osoby i ich prawdziwe potrzeby duchowe; dając ludziom, żyjącym w tych naszych „cyfrowych” czasach, znaki niezbędne do rozpoznania Pana; umożliwiając im wychowywanie się do oczekiwania i nadziei oraz zbliżenia się do Słowa Bożego, które zbawia i sprzyja integralnemu rozwojowi człowieka. W ten sposób będzie ono mogło wypłynąć na głębię pośród niezliczonych rozdroży, jakie tworzy gęsty splót autostrad biegnących w cyberprzestrzeni i potwierdzić prawo obywatelstwa Boga w każdej epoce, aby przez nowe formy porozumienia mógł On podążać naprzód drogami miast i zatrzymać się na progach domów i serc, by raz jeszcze powiedzieć: „Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną” (Ap 3,20).

W orędziu ubiegłorocznym zachęcałem odpowiedzialnych za procesy komunikacji do wspierania kultury szacunku dla godności i wartości osoby ludzkiej. Jest to jedna z dróg, na których Kościół jest wezwany do pełnienia „diakonii kultury” na dzisiejszym „kontynencie cyfrowym”. Z Ewangelią w dłoniach i w sercu należy powtórzyć, że nadszedł czas, by nadal przygotowywać drogi prowadzące do Słowa Bożego, nie zapominając o okazywaniu szczególnej troski tym, którzy poszukują, co więcej – starając się podsycać ją jako pierwszy krok ewangelizacji. Duszpasterstwo świata cyfrowego powołane jest bowiem po to, aby brać pod uwagę również tych, którzy nie wierzą, są nieufni i mają w sercu głębokie, niewypowiedziane pragnienie absolutu i prawdy, ponieważ nowe środki pozwalają nawiązywać kontakt z wyznawcami wszystkich religii, z niewierzącymi i z osobami wszelkich kultur. Tak jak prorok Izajasz potrafił wyobrazić sobie dom modlitwy dla wszystkich narodów (por. Iz 56, 7), można chyba przyjąć, że sieć może być miejscem – niczym „dziedziniec pogan” w Świątyni jerozolimskiej – również dla tych, którzy Boga jeszcze nie poznali?

Rozwój nowych technologii i w swoim wymiarze całościowym cały świat cyfrowy stanowi wielkie bogactwo dla ludzkości jako takiej i dla człowieka w wyjątkowości jego bytu oraz bodziec do konfrontacji i dialogu. Jednocześnie jednak jawią się one również jako wielka szansa dla wierzących. Żadna droga bowiem nie może i nie powinna być zaniedbana przez tego, kto w imię zmartwychwstałego Chrystusa zobowiązuje się być coraz bliżej człowieka. Dlatego nowe media dają przede wszystkim kaptanom stale nowe i z duszpasterskiego punktu widzenia nieograniczone perspektywy, które mobilizują ich do tego, aby docenić powszechny wymiar Kościoła; do budowania szerokiej i konkretnej wspólnoty; do bycia w dzisiejszym świecie świadkami życia wciąż nowego, rodzącego się ze słuchania Ewangelii Jezusa, Syna przedwiecznego, który przybył pośród nas, by nas zbawić. Nie należy jednak zapominać, że owocność postugi kaptańskiej pochodzi przede wszystkim od Chrystusa, spotkanego i słuchanego w modlitwie; głoszonego przepowiadaniem i świadectwem życia; poznawanego, miłowanego i celebrowanego w Sakramentach, przede wszystkim Najświętszej Eucharystii i Pojednania.

Raz jeszcze wzywam was, najdrożsi kaptani, do uchwycenia z mądrością tych szczególnych możliwości, jakie daje współczesna komunikacja. Niech Pan uczyni z was zapalonych głosicieli dobrej nowiny także na nowej „agorze”, jaką tworzą dzisiejsze środki przekazu.

Z tymi życzeniami przywołuję na was opieki Matki Bożej i świętego Proboszcza z Ars oraz z miłością udzielam każdemu Błogosławieństwa Apostolskiego. □

Watykan,

dnia 24 stycznia 2010 roku, święto św. Franciszka Salezego

Spadamy do II ligi

...ciąg dalszy ze str. 3

Ostrzegąłem dwa lata temu, że ta zabawa skończy się źle, że popsują się nasze stosunki z Amerykanami. Pogorszyły się. Ostrzegąłem w sprawach Iraku czy Afganistanu, że tracimy instrumenty polityki zagranicznej. Straciliśmy. Jeżeli ktoś dzisiaj spyta, dlaczego Polska nie ma wysokich stanowisk ambasadorów w UE, to odpowiem: dlaczego ma mieć? Jeśli nie prowadzimy aktywnej polityki zagranicznej, jeżeli likwidujemy polskie placówki dyplomatyczne w Azji czy Afryce, wycofujemy się z ambitnej polityki na wschodzie Europy, nie wspieramy Gruzji czy Ukrainy w taki sposób, jak to robił Lech Kaczyński, to po co te stanowiska, skoro nie jesteśmy już aktywnym graczem na arenie międzynarodowej?"



Bronisław Komorowski w Paryżu. Fot. E. Tęmańska-Kasparyan

Co mamy w zamian? Flirt z Rosją. Rosyjski Minister Spraw Zagranicznych Ławrow wziął udział w naradzie polskich ambasadorów w Warszawie. Podczas spotkania z dziennikarzami szef rosyjskiej dyplomacji powiedział, że „wzajemne stosunki obecnie rozwijają się bardzo intensywnie”. Może i tak, tyle że wg scenariusza wygodnego dla Rosji.

Wróćmy jeszcze do pierwszych podróży zagranicznych prezydenta Komorowskiego. Były one zapowiedzią próby wskrzeszenia Trójkąta Weimarskiego, który w ostatnich latach zapadł w śpiączkę. Można tu zapytać czy możliwa jest jego reanimacja i czy warto się w nią angażować? Co prawda Komorowski sugerował, że uśpienie Trójkąta to wina jego poprzednika, ale można tu przypomnieć, że jeszcze w kwietniu tego roku niemiecki Komitet Wspierania

Z KRAJU

- Pierwsza wizyta zagraniczna prezydenta Komorowskiego w Brukseli, Paryżu i Berlinie dowiodła zwrotu polityki zagranicznej. „Uniocentryzm” zastępuje ambicje reprezentacji interesów regionalnych. W Paryżu Komorowski odgrzał ideę wznowienia „trójkąta weimarskiego”, który pogrzebali wcześniej Niemcy.
- Premier Tusk wraz z małżonką odbył 5-dniową wizytę w Indiach i Wietnamie. Jej celem miała być intensyfikacja kontaktów gospodarczych.
- Szef rosyjskiej dyplomacji Ławrow uczestniczył w naradzie polskich ambasadorów. Politycy PiS ostro tę obecność skrytykowali.
- „Jeżeli modlitwa przy krzyżu wywołuje publiczne zdziwienie, a nawet agresję, to trzeba się zastanowić nad bezpieczeństwem Polski, nad bezpieczeństwem polskiego ducha”, przestrzegł w Częstochowie w trakcie dożynek jasnogórskich metropolita szczecińsko-kamieński ks. abp Andrzej Dzięga. Na Jasnej Górze odbyły się główne uroczystości dożynek, w których udział wziął także prezydent Komorowski.
- Inne zdanie na temat krzyża ma coraz bardziej kontrowersyjny bp. Pteronek, który uważa, że w konflikcie na Krakowskim Przedmieściu „chodzi o budowanie siły partii na grobowcu” i twierdzi, że większość episkopatu jest „zadymiona PiS-em”.
- Podczas uroczystości 100-lecia rekoronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze, wizerunek Maryi – Królowej Polski został przyozdobiony nowymi szatami. Poza złotem, brylantami i meteorytami znalazł się w nich też fragment skrzydła rozbitego w Smoleńsku prezydenckiego „tupolewa”.
- Nie pouczajcie nas, na czym polega solidarność – zaapelował w Krakowie do polityków Janusz Śniadek, przewodniczący Związku i dodał, że „Solidarność jest jedna i wciąż żyje”. Z okazji obchodów 30-lecia Związku pojawił się ideowy spór o tradycję „Solidarności”. Śniadek przypomniał, że w Gdyni premier Tusk stwierdził, że są de facto dwie „Solidarności”. Tym wystąpieniem związkowcy poczuli się urażeni. Krakow-

- skie obchody 30-lecia powstania NSZZ „Solidarność” w Małopolsce zostały zorganizowane pod hasłem „Nie oddamy Sierpnia”. Postawie po opuścili budynek w trakcie trwania imprezy.
- Wybory samorządowe. Senator Krzysztof Zaremba został rekomendowany przez sześceniśkie Prawo i Sprawiedliwość jako kandydat na prezydenta miasta. W Katowicach o ponowny wybór na prezydenta będzie się ubiegał rządzący miastem od 1998 r. Piotr Uszok, popierany przez lokalne ugrupowanie Forum Samorządowe. Jego rywalem z PO będzie obecny wiceprezydent Katowic Arkadiusz Godlewski. W Krakowie kojarzony z lewicą obecny prezydent Jacek Majchrowski zmierzy się z popieranym przez PO wojewodą małopolskim Stanisławem Kracikiem. W wciąż formalnie nie wskazało swojego kandydata, ale za najpoważniejszego uważa się Andrzeja Dudę, byłego podsekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Kandydatką PO na prezydenta Łodzi będzie prawdopodobnie postanka Hanna Zdanowska; kandydatem SLD – Dariusz Joński. Nie wiadomo, kto będzie kandydatem Prawa i Sprawiedliwości. Mówi się, że najpoważniejszym kandydatem jest były szef KRRIIT Marek Markiewicz. W wyścigu wyborczym o fotel prezydenta Warszawy o reelekcję będzie się ubiegać kandydatka PO Hanna Gronkiewicz-Waltz. Na pewno zmierzy się z kandydatem SLD – europoseł Wojciechem Olejniczakiem. PiS swojego kandydata jeszcze nie wystawił.
- Alicja Tysiąc, która zastępnęła skargami sądowymi w sprawie prawa do przeprowadzenia aborcji, dostała od SLD propozycję startu w Warszawie w zbliżających się wyborach samorządowych.
- Mariusz Kamiński został ponownie oskarżony. Rzeszowska prokuratura postawiła mu m.in. zarzut przekroczenia uprawnień przez kierowanie akcją CBA w resorcie rolnictwa.
- Jak trafić na listy PO? Zaatakować Jarostawa Kaczyńskiego. Po niespodziewanym wystąpieniu Henryki Krzywonos na zjeździe „S”, byłą opozy-

- cjonistką zainteresowała się PO i zaproponowała jej miejsce na liście do... Senatu.
- Aktem „wandalizmu wobec świętego znaku krzyża” nazwał kanclerz Kurii Metropolitalnej w Przemysłu ks. Bartosz Rajnowski zniszczenie kolejnego krzyża na Wzgórzu Trzech Krzyży w tym mieście.
- Przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia ruszył proces Andrzeja Kratiuka. 54-letni dziś Kratiuk był w latach 2002–2004 członkiem Rady Nadzorczej PKN Orlen – koncern był jednym z tzw. złotych sponsorów Fundacji „Porozumienie bez barier” Kwaśniewskiej, a Kratiuk jej szefem. Sejmowa komisja śledcza sugerowała, że za pośrednictwem tej spółki mogły być transferowane pieniądze z PKN Orlen do firm związanych z politykami lewicy. Proces dotyczy także kłamstwa oskarżonego o jego współpracy w czasach PRL z SB. Kratiuk twierdził, że nie współpracował.
- Książka „Wolę zginąć walcząc. Wspomnienia z II wojny światowej” autorstwa Franka Blaichmana ukazała się w Polsce w przededniu rocznicy wybuchu II wojny światowej. Wynika z niej np., że AK była antysemitka, a NSZ wykonywały rozkazy Niemców. Jej autor to mieszkający w USA Franciszek Blajchman, który w 1945 r. był p.o. kierownika Wydziału Więzień i Obozów WUBP w Kielcach. Jego wizerunek znalazł się na wystawie „Twarze kieleckiej bezpieki” zorganizowanej przez IPN.
- 4 mld zł z rezerwy demograficznej trafi w przyszłym roku na wypłatę emerytur i rent. Rząd uszczupla rezerwę po raz kolejny.
- MON rozpisano przetarg na dostawę 16 samolotów szkolno-bojowych wraz z systemem szkolenia obejmującym symulatory.
- Szpitalom grozi chaos, a NFZ nie może ogłosić konkursu na leczenie, bo minister zdrowia nie wydała odpowiednich przepisów.
- Wywłaszczeni w PRL mogą się ubiegać o zwrot nieruchomości, nawet jeśli te już do kogoś należą. Taką możliwość otwiera wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w sprawie Fabryki Wyrobów Metalowych Sulikowski i Spadkobiercy w Krakowie. □

Trójkąta Weimarskiego, skupiający osobistości życia publicznego z trzech krajów, ogłosił, że zakończy swoją działalność 1 września 2010 roku i jako główny powód podał w oficjalnym oświadczeniu: „Catkowity brak zainteresowania pracami komitetu ze strony niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych”.

Instytucja ta nie miała racji bytu od dłuższego czasu. Dla Polski była jedynie złudzeniem współpracy „równych sobie partnerów”, dla Francji i Niemiec zaś pozorowaniem zainteresowania naszą częścią Europy.

Nie wchodzi się dwa razy do tej samej rzeki, a to, co było potrzebne 20 lat temu dziś trąci myszka. Interesy trzech państw przestały już być od dawna zbieżne. Polska stała się partnerem twardszym, artykułującym interesy regionu, walczącym o pieniądze z unijnej kasy, drażniącym Moskwę, co z kolei irytowało Paryż i Berlin. Teraz się to zmienia. W zamian dostaniemy zapewne garść pochwał w zachodnich mediach i... jeszcze większe lekceważenie.

W ostatnich latach dobijaliśmy się o istotny status dla Polski w naszej części Europy, Polska była rzecznikiem interesów państw mniejszych wobec Rosji, była też promotorem rozszerzenia na Wschód instytucji NATO i Unii Europejskiej. Jak

zauważa Waszczykowski – „obaj prezydenci, Kwaśniewski i Kaczyński, taką politykę stosowali, bo oczywiste jest, że taką będziemy mieli pozycję wobec USA czy krajów UE, jaką będziemy zajmować w naszym regionie. I teraz nagle od tego odstąpiono. Uznano: pal sześc ten region, nie będziemy wspierać polityki wschodniej, dogadajmy się z Rosjanami”.

Dyplomata dodaje też – „Mieliśmy pewne instrumenty, które pozwalały nam odgrywać pewną rolę na Bliskim Wschodzie, wobec Izraela czy państw arabskich. Będąc promotorem rozszerzenia NATO na Wschód, byliśmy też postrzegani jako ciekawy partner Stanów Zjednoczonych. To zostało skasowane, a aktywną politykę zagraniczną zastąpiono teorią „bądźmy w głównym nurcie polityki europejskiej”.

Z taką opinią trudno się zgodzić. Ostatnie oświadczenia, i działania, zarówno MSZ jak i prezydenta, pokazują, że wyrzekamy się nie tylko ambicji, ale i jakiegokolwiek długoterminowej strategii dyplomatycznej. Można by to od biedy nazwać „polityką realną”, z tym, że takie pojęcie nie ma nic wspólnego z polityką kapitulacji polskich interesów. Polska wraca nie do polityki realnej, ale raczej do polityki salonowej, w dodatku w roli „pokojuwca”.

Bogdan Usowicz

ZE ŚWIATA

- Pod koniec września premier Ukrainy Mykota Azarow złoży wizytę w Polsce. Ma omówić z premierem Donaldem Tuskiem m.in. przygotowania do wspólnej organizacji piłkarskich Mistrzostw Europy w 2012 r.
- Premier Rosji Władimir Putin powiedział, że Rosja nie ma się czego obawiać ze strony Chin, a niepokoje o ewentualne zasiedlenie rosyjskich terytoriów na Dalekim Wschodzie są przesadzone.
- Prezydent Afganistanu Hamid Karzaj ogłosił utworzenie rady, której zadaniem będzie prowadzenie negocjacji pokojowych z talibami.
- Pięciu zamachowców-samobójców zdetonowało ładunki w pobliżu irackiej bazy wojskowej w Bagdadzie. 12 osób zginęło, 36 zostało rannych.
- Czechy zwiększą kontyngent wojskowy działający w ramach sił ISAF w Afganistanie, ograniczą natomiast misję w Kosowie.
- Ujawniono, że prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew polecił swoim tajnym służbom i dyplomatom obserwację rozwoju stosunków między Ukrainą i NATO w czasach rządów Juszczenki.
- Lider socjalistów Elio Di Rupo, od wielu tygodni prowadzący negocjacje o reformie kraju i sformowaniu koalicji rządzącej w Belgii, ogłosił swoją porażkę. Rządu nie ma, ale kraj ma się dobrze...
- José Manuel Barroso, wzorem prezydentów USA, wygłosił w Parlamencie Europejskim orędzie o stanie Unii. Aby nadać przemówieniu Barroso godną oprawę, szefowie grup politycznych w Parlamencie Europejskim razem z jego szefem Jerzym Buzkiem postanowili, że obecność eurodeputowanych ma być... obowiązkowa.
- Dowódca międzynarodowych sił w Afganistanie gen. David Petraeus poprosił w zeszłym tygodniu Radę Północnoatlantycką o 2 tys. dodatkowych żołnierzy, z których prawie połowa ma szkolić afgańskie siły bezpieczeństwa.
- Kanclerz Niemiec Angela Merkel oświadczyła podczas wizyty w Wilnie, że wspierana przez Polskę inicjatywa ruchu bezwizowego dla mieszkańców obwodu kaliningradzkiego może zmierzać w „pozytywnym kierunku”.
- Centralna Komisja Wyborcza Mołdawii uznała za nieważne referendum, które miało umożliwić wybór prezydenta w wyborach powszechnych.
- Śmierć w niewyjaśnionych okolicznościach poniósł 36-letni dziennikarz opozycyjny Aleh Biabienin, twórca i szef krytycznego wobec Aleksandra Łukaszewki portalu Karta'97. Oficjalnie miał popełnić samobójstwo.
- Do ukraińskich szkół trafił nowy podręcznik historii dla uczniów. Bez wzmianki o bitwie pod Krutami (w 1918 roku 130 km od Kijowa tysiące bolszewików starło się z 300 ukraińskimi studentami) oraz pomarańczowej rewolucji w 2004 r. (została uznana za wydarzenie „zbyt polityczne”). Wielki Głód w księżce występuje jako głód. Ukraińscy nacjonalści z UPA nie są już bohaterami. Stali się nimi ponownie żołnierze Armii Czerwonej.
- Ukraińska milicja drogowa groziła odbieraniem licencji przewoźnikom, którzy wynajmą autobusy dla uczestników protestów opozycji.
- Władze obwodu smoleńskiego chcą, aby na miejscu katastrofy polskiego Tu-154M stanęła katolicka kaplica.
- Rosja i Izrael podpisały ramową umowę dotyczącą współpracy wojskowej. Umożliwia to kolejne zakupy izraelskiej broni przez Rosjan.
- Dziesiątki Rumunów wzięły udział w demonstracjach przeciwko wydalaniu Romów z Francji. Na znak protestu wyrzucano francuskie wina, kosmetyki i artykuły spożywcze. Kupili z 300 euro „kieszonkowego”?
- Przedstawiciele rządu Hiszpanii uznali ogłoszone przez baskijskich separatystów z ETA zawieszenie broni za niewystarczające. Władze domagają się całkowitego wyzreczenia się przemocy.
- Szymon Wiesenthal był agentem izraelskiego wywiadu. Mossad opłacał jego wiedeńskie biuro i wypłacał regularną pensję.
- W centrum stolicy Kosowa Prisztiny odbyła się uroczysta inauguracja jednej z największych świątyni katolickich na Bałkanach – katedry pod wezwaniem błogostawionej Matki Teresy z Kalkuty.
- Korea Płn. zwróciła się do Korei Płd. z prośbą o dostawę ryżu, cementu i sprzętu budowlanego w ramach pomocy humanitarnej. Tłumaczy to także, dlaczego Phenian zmieknął jednocześnie w temacie rozmów o swoim potencjale nuklearnym.
- Trzydzieści osób zginęło w zamieszkach w stolicy Mozambiku, Maputo, gdy ceny chleba wzrosły o 30 procent. Wcześniej zdrożała woda, prąd oraz benzyna.
- Pogrzeb 49-letniego Wenezuelczyka Franklina Brito, który zmarł po półrocznej głodówce protestu na znak protestu przeciw odebraniu mu przez rząd 300-hektarowego gospodarstwa, przekształcił w demonstrację przeciwko prezydentowi Hugo Chavezowi.
- W Brazylii bez zmian? 62-letnia Dilma Rousseff, najbliższa współpracownica prezydenta Brazylii Luiza Inacio Luli da Silvy, kandydująca w wyborach prezydenckich z ramienia Partii Pracy, na miesiąc przed głosowaniem ma poparcie 50 proc. wyborców.
- Ponad 330 osób zmarło w Kamerunie na cholere od maja, kiedy wybuchła w tym kraju epidemia.
- Mimo kryzysu i trudności ekonomicznych włoskie rodziny są najmniej zadłużone wśród największych państw „starej” Unii Europejskiej. Średnia suma zadłużenia rodziny we Włoszech wynosi jednak i tak całkiem sporą sumę 24,5 tys. euro.
- Siedmiu Słowaków, zatrzymanych w Republice Środkowoafrykańskiej pod zarzutem przygotowywania zamachu stanu. Okazali się myśliwymi, którzy przyjechali na safari...
- Już nas chwalą. Niemiecki dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung” napisał, że „nareszcie Polska ma prezydenta, który widzi realizację interesów swojego kraju w konstruktywnej współpracy w ramach UE”.
- Liczba samochodów na chińskich drogach do roku 2020 wzrośnie ponad dwukrotnie i osiągnie liczbę 200 mln.
- Bez pilota jeszcze taniej? Szef tanich linii lotniczych Ryanair Michael O’Leary twierdzi, że samolot może obyć się bez drugiego pilota, bo wystarczy mu komputer, a w ostateczności samolot sprowadzi na ziemię... inteligentna stewardesa. □

Jestem jak koncert fortepianowy

Rozmowa Barbary Gruska-Zych (Gość Niedzielny) z Wojciechem Kilar

Dziewczyna na schodach

Barbara Gruska-Zych: Opowiadając o filmach, które poraziły Pana wyjątknie obrazem, wymienił Pan „Lawrence’a z Arabii” Davida Leana.

Wojciech Kilar: Jest tam niesamowity fragment, kiedy kamera na długo zatrzymuje się na widoku pustyni, a dopiero potem, gdzieś na horyzoncie, pojawia się maty punkcik postaci, która zbliża się, rośnie.

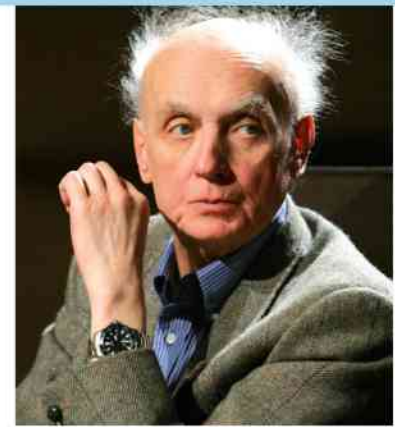
To jak metafora Pana żony. Postać, która każdego dnia staje się bliższa.

Doceniałem ją za życia, ale jeszcze bardziej z dzisiejszej perspektywy. Kiedy się spotkaliśmy, miałem 22 lata, a ona 18. Późno wzięliśmy ślub. Byłem już 33-latkim, a przedtem znaleźliśmy się 12 lat...

Od razu wiedział Pan, że to „ta”?

To był natychmiastowy piorun, jak w „Ojcu chrzestnym” Coppoli, kiedy mignęła mi gdzieś na schodach dzisiejszej Akademii Muzycznej w Katowicach. Już wtedy poczułem, że jesteśmy stworzeni dla siebie – jak się to banalnie mówi. Potem – ale to są sprawy bardzo osobiste – jeszcze przez jakiś czas nie byliśmy razem. Zdarzały nam się chwile trudne, ale jestem Bogu za nie wdzięczny, bo dzięki nim potem było tylko lepiej. Wie pani, może 3–4 lata przed śmiercią mojej żony spotkałem w Warszawie Tadzia Konwickiego po śmierci jego żony. I on mi powiedział, że teraz nic nie ma sensu, że wszystko, co robił, to dla Danki. Ja też w gruncie rzeczy robiłem wszystko, żeby sprawić przyjemność Basi. Nie ukrywam, a właściwie ukrywam, bo dopiero pani o tym mówi, może troszkę ryzykując, że kiedy odma-

wiam Różaniec, to maryjne zawołania odnoszę także do żony. Kiedy mówię: „Owoc żywota Twojego, który Cię o Panno wzięł do nieba, który Cię w niebie ukoronował” – myślę o niej. Może wzięto się to stąd, że nasz kult maryjny jest ściśle związany z kultem kobiety. Pewnie feministki denerwuje fakt, że kobieta podtrzymuje mężczyznę. Ale to może działać w dwie strony. Tak samo jakaś kobieta mogłaby powiedzieć o swoim mężczyźnie, że jest delikatny, wybaczący, że ma w nim wsparcie. Nie potrafię się od tego wyzwolić, nieważne, czy to dobrze, czy źle – tajemnice Różańca odnoszę do mojej żony. Bolesną też.



Zanim się pobraliście, studiował Pan w Paryżu.

O moim okresie paryskim wolalbym zapomnieć. Tam bardziej studiowałem życie niż muzykę. To okres, którego się wstydzę. Mówiąc zupełnie otwarcie – od 42 lat jestem stuprocentowym abstynentem. No, chyba, że jakiś likier przypadkowo trafi mi się w czekoladce, wtedy nie zjadam następnej. Zresztą picie mi nie służyło. I najlepsze jest to, o czym mało kto wie, że stopniowo mi się znudziło. Piłem coraz mniej i mniej, aż zupełnie odstawiłem alkohol. Przestało mi też sprawiać przyjemność związane z nim życie biesiadne. Bo nigdy nie piłem, kiedy siedziałem w domu sam. Nie zdarzyło mi się też wziąć do ust kropli podczas pisania.

To rzadko służy twórczości.

Wie pani, a jednak Janek Lebenstein w swojej paryskiej pracowni miał dziesiątki opróżnionych butelek. Tak jak wszystkie najcenniejsze łaski Boże przychodzą do nas przez kobiety, tak i ta przyszła do mnie przez moją Basię. Ona pierwsza przestała całkowicie używać alkoholu, nie strofując mnie, ani nie prawiąc morałów. Zresztą nigdy na nic nie zwracała mi uwagi, nie mówiła „nie rób tego, czy tamtego”, tylko dawała własny przykład. A to jest najskuteczniejsze. To jeden z najbardziej wyrazistych przykładów – świadectwa jej życia. Z wykształcenia muzyk, pianistka, była moim pierwszym recenzentem. Zawsze słuchała, jak gram nowy utwór na fortepianie. Wiedziałem, że jeśli nic nie mówi, to coś jest niedobrze. Że albo w danym utworze trzeba coś zmienić, albo w ogóle go zaniechać. Bardzo delikatnie sygnalizowała też, że coś jej się podoba. Muszę dziękować Bogu, że nie zbudowała mi w domu ołtarza. Nie byłem traktowany jak otoczony kultem mistrz, któremu trzeba wybaczać, znosić jego humory, ale normalny domownik, który musi zajmować się zwykłymi sprawami. Oczywiście, czasem potrzebowałem totalnej izolacji. Wtedy żona na jakiś czas przenosiła się do swojej rodziny w Katowicach.

Co mówią dzwony

Nie chodzi Pan na koncerty...

...ale słucham radiowej Dwójki. Dzięki niej mam okazję poznać, jaką muzykę pisze nasza młodzież. A w muzyce dobrze się dziś dzieje. Świetnie stoją panie! Ostatnio, słuchając utworu jednej z nich, pomyślałem: „Cholera, chciałbym, żeby to było moje”. Może kiedyś jej to powiem.

To się ucieszy! Choć niektórzy bez pochwyt są nieustannie z siebie zadowoleni.

Może ci, którzy uważają się za artystów. Ale jak się ma wątpliwości co do tego, co się robi i jak się żyje – jest inaczej. Mam kompleks naszej niepotrzebności. Świat mógłby się doskonale obejść bez artystów. Ale nie bez chirurgów.

ciąg dalszy na str. 15...

LILLE | Pierwsze Stany Generalne Chrześcijaństwa odbędą się w Lille w dniach 23–25 września. Ich uczestnicy zastanawiać się będą, „czy nasze czasy potrzebują Boga”. Metropolita Lille, abp Laurent Ulrich wyjaśnia, że nadszedł czas, by chrześcijanie z różnych kręgów kościelnych weszli ze sobą w kontakt i dialog. Komentując prowokacyjny temat imprezy hierarcha podkreślił, że „nasze czasy nie potrzebują Boga bardziej niż poprzednie lub przyszłe” epoki, jednak indyferentyzm, jakim obecnie jesteśmy naznaczeni i który nie zadowala nikogo, stanowi dobrą okazję, by o Bogu mówić. „Pewna liczba” ludzi współczesnych nosi w sobie pragnienie powrotu do życia wewnętrznego. W tej sytuacji chrześcijanie są gotowi wyjaśniać najgłębsze powody swego przywiązania do wiary i dawać o niej świadectwo. Nasze liberalne społeczeństwo nie zabrania o tym mówić, lecz jego zainteresowania są gdzie indziej: w tym, co natychmiastowe, materialne, krótkoterminowe. Nie wypełnia to jednak życia w sposób wystarczający. Pochłania, robi dużo hałasu, ale nie daje życia. Ludzie potrzebują odnaleźć wartości jako punkty odniesienia – uważa wiceprzewodniczący Konferencji Biskupów Francji.

RZYM | Nowym przełożonym generalnym Zakonu Kaznodziejskiego i 86 następcą św. Dominika został dotychczasowy prowincjał francuski, o. Bruno Cadore. Jego wyboru dokonano we wrześniu w Rzymie 29g. Kapituła generalna dominikanów. Nowy generał dominikanów urodził się w Le Cruseot 14 kwietnia 1954 r. Do zakonu wstąpił po ukończeniu studiów medycznych, a pierwsze śluby złożył 28 września 1980 r. Po zakończeniu nowicjatu dwa lata pracował na Haiti, organizując tam pomoc medyczną. Święcenia kapłańskie przyjął 28 września 1986 r. w Lille. Przez pewien czas odpowiadał za formację młodych zakonników. W 1992 r. uzyskał doktorat w zakresie teologii moralnej. Wyspecjalizował się w bioetyce i stał się cenionym ekspertem w tej dziedzinie. Od 28 grudnia 2001 r. kierował francuską prowincją dominikanów. Do najważniejszych zadań nowego generała dominikanów będzie należało przygotowanie zakonu na jubileusz 800-lecia jego zatwierdzenia przez Stolicę Apostolską, a także stawienie czoła wyzwaniom, jakie XXI wiek postawił przed życiem zakonnym.

Walka z krzyżem jest walką z chrześcijaństwem

Rozmowa z dr Reynaldem Secherem, wykładowcą stosunków międzynarodowych w Szkole Komunikacji i Mediów w Nantes, autorem prac historycznych, powieści oraz filmów poświęconych rewolucji francuskiej w Wandei.



Franciszek L. Ćwik: Krzyż, symbol zwycięstwa miłości nad grzechem, przeszkadza, drażni, jest usuwany z przestrzeni publicznej nie tylko we Francji, ale w całej Europie, która ma przecież chrześcijańskie korzenie. Jak do tego doszło?

Dr Reynald Secher: Wszystko zaczęło się od ideologii Oświecenia. W XVIII wieku idee te zmaterializowały się w pismach Roussau, Voltera, w tzw. kręgu oświeceni. Kolejną fazą było wprowadzenie ich w życie, które miało miejsce we Francji. Główną rolę odegrała tu tzw. Wielka Rewolucja Francuska, z ideą zakwestionowania tradycyjnego, zhierarchizowanego piramidalnie społeczeństwa, na czele którego stał Bóg, później król, ludzie

Kościół, szlachta i reszta narodu. Było to społeczeństwo harmonijne, zjednoczone, tworzone przez sacrum. Rewolucja Francuska zniszczyła to, rozbijając ową piramidę, na rzecz formy horyzontalnej: wszyscy równi, społeczeństwo niepodzielne, egalitarne, bez Boga.

Rewolucja jednak się skończyła...

Rzeczywiście jej idee zostały zakwestionowane przez Cesarstwo, Restaurację, Ludwika-Filipa I i Napoleona III, ale z nadejściem III Republiki wszystko zaczęło się od nowa. Dokonuje się nacjonalizacji dóbr kościelnych i laicyzacji społeczeństwa. Rozpoczęto to w roku 1870 r. i akcja ta jest prowadzona praktycznie do dzisiaj. Trzeba jednoznacznie stwierdzić, że walka z krzyżem to nie jest tylko „niewinna” niechęć do jakiegoś symbolu religijnego czy kształtu. Jest to walka z chrześcijaństwem!

Jak w tę walkę z krzyżem wpisuje się ustawa o rozdziale Kościoła od państwa z 1905 roku?

Ustawa ta była prawnym orężem zmagania się z Kościołem. Jej celem było pozbawienie Kościoła jego majątku, dochodów, by stał się on strukturą przegraną, nie będącą w stanie głosić Ewangelii. W rzeczywistości ustawa ta przyniosła inne efekty, niż te, na które liczyli jej twórcy. Kościół uwolniony od kierowania i zajmowania się swoim majątkiem zyskał więcej czasu i swobody na poświęcenie się swojemu powołaniu. To był jej plus, ale od tego momentu zaczęło się też polowanie na katolików. Np. w armii francuskiej w roku 1909 wprowadzono specjalne kartoteki, w oparciu o które wszystkich zawodowych żołnierzy będących katolikami degradowano i usuwano ich z wojska. To był główny powód niepowodzeń francuskich w czasie I wojny światowej. Takiej samej czystki dokonano w 1936 r., stąd przegrana Francji w 1940 r.

Walkę z krzyżem prowadzili nie tylko potomkowie ojców Oświecenia. Czynił to marksizm, komunizm, nazizm, teraz robi to liberalizm i nowa lewica.

Systemy te i ich indologie są dziećmi Oświecenia. One bezpośrednio wychodzą z jego myśli. Niech świadczy o tym stwierdzenie Jan-Jacquesa Roussau: „Jeżeli naród źle myśli, trzeba zmienić naród”. Idea ta wciąż jest żywa. Ostatnim przykładem na to była wypowiedź Cohna Bendita, który powiedział, że trzeba zmienić Szwajcarów, po tym jak nie zgodzili się na islamskie minarety.

Walka z krzyżem i z Kościołem zaogniła się jeszcze bardziej we Francji po II wojnie światowej?

Niestety tak. Przy władzy jest pokolenie lewackiej rewolty z 1968 r. Dwudziestoletnie rządy koalicji socjalistyczno-komunistycznej zrobiły

swoje. Również francuska centro-prawica jest bardzo zlaicyzowana. To przeciwko niej rządów uchwalono ustawę o zakazie noszenia w szkołach symboli religijnych. Jest ona bezpośrednio skierowana przeciw katolickim uczniom, którym zabrania się teraz noszenia medalików i krzyżyków. Istnieje permanentny nacisk na szkoły katolickie, mające podpisane kontrakty z państwem, by usuwały krzyże z sal lekcyjnych, bo część uczniów jest wyznania islamskiego. Twierdzi się, że krzyż obraża ich uczucia religijne. Od jakiegoś czasu nie życzy się „wesołych świąt Bożego Narodzenia”, tylko „świąt końca roku”. Nie ma już ferii bożonarodzeniowych, tylko są „zimowe”. W praktyce udało się zlaicyzować zdecydowaną część społeczeństwa francuskiego.

Fenomen laicyzacji, którego przejawem jest walka z krzyżem dotyczy krajów całej Unii Europejskiej. W czym upatruje Pan jego źródło?

Istnieje rodzaj zgody w sprawie dechrystianizacji Europy. Dobrze obrazuje to halucynacyjna wypowiedź byłego prezydenta Francji Jacquesa Chiraca, który stwierdził, że „Korzenie Francji są tak samo chrześcijańskie jak i islamskie”. Jest to absolutne kłamstwo, które stara się wmawiać ludziom. Są też praktyczne konsekwencje tego typu stwierdzeń. Innym przykładem była decyzja Parlamentu Europejskiego nakazująca zdjęcie krzyży w szkołach publicznych we Włoszech.

Jak to się dzieje, że ideologia laicyzmu rozszerza się nawet na kraje z silną wiarą, takie jak Polska, gdzie krzyż ma wielu obrońców, tak by krzyże zniknęły z przestrzeni społecznej?

Ludzi pozbawia się myślenia poprzez szkołę i media, które są potężną siłą. Społeczeństwo nie ma zmysłu analitycznego i krytycyzmu, dlatego pozwala się ono manipulować, nie zdając sobie z tego sprawy. W Polsce zaczyna dochodzić do podobnych sytuacji, bo media są w rękach ateistycznego liberalizmu. Na szczęście część Polaków jest świadoma tego zagrożenia i stara się bronić. Dlatego „Radio Maryja” jest tak skuteczne. Zmieniła się też rola Kościoła – z racji wyeliminowania komunizmu, jego głównego przeciwnika, i nasilania się w społeczeństwie materialistycznego podejścia do życia. Przesłanie Kościoła znajduje słabszy odbiór społeczny, ale część księży i hierarchów jest świadoma niebezpieczeństwa i tworzy w mediach i szkolnictwie struktury o kapitalnym znaczeniu.

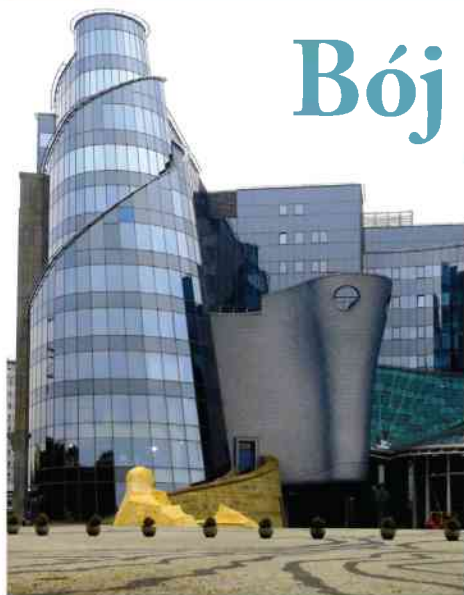
Jak to się dzieje, że nawet ludziom, którzy ongiś walczyli z komunizmem, krzyż teraz przeszkadza?

Jesteśmy w systemie elektoralnym. Dlatego trzeba przypodobać się większości, ale większość nie oznacza mas i ich sposobu myślenia. To mniejszość, która określa wartości dla społeczeństwa, mniejszość mająca środki przekazu i wpływ. Problem szerzenia się tej ideologii nie jest tylko sprawą europejską. Tak samo jest w USA. Czy Barack Obama został wybrany prezydentem ze względu na jego kompetencje, czy kolor skóry? Ze względu na kolor skóry, bo media wmówiły społeczeństwu amerykańskiemu, że najlepszą metodą zakończenia walki z rasizmem jest wybranie czarnoskórego prezydenta. Teraz widać jego nieskuteczność i brak kompetencji.

Dziękuję za rozmowę. □

Franciszek L. Ćwik





Bój o media

W TVP nastąpił przewrót. Postkomuniści obalili PiS i ubiegli nawet PO, z którą zawarli sztafę, co do podziału publicznych mediów. SLD ma w tej chwili w mediach reprezentację nieproporcjonalną do swojej politycznej siły i ma wielu sprawdzonych „fachowców” i akolitów. Raz zdobytej władzy łatwo nie odda.

Tymczasem w nowej KRRiTV także mamy „sprzątanie” po PiS. Rada już dokonała negatywnej oceny uznanych za „pis-owskie”

programów i dała podkładkę pod usunięcie niektórych dziennikarzy z anteny. W radiu nikomu jakoś nie przeszkadza lewicowy Wojewódka, który propaguje SLD, ale Sakiewicz z „Gazety Polskiej” okazał się stronnicy, bo zaprosił w III Programie Polskiego Radia do swojej audycji tylko zaprzyjaźnionych dziennikarzy. Jeśli w TVP to samo robi Zakowski i produkuje co poniedziałek maty „seans nienawiści” do PiS, to jest to już rzecz „normalna”.

Aktywność Krajowej Rady, którą zdominowali ludzie związani z SLD i PO na tym się jednak nie kończy. Rada tapie w żagle „wiatr historii” i neutralizuje nawet media prywatne. Rzecz jasna, nie te „zaprzyjaźnione” z PO, o których mówił Andrzej Wajda w kampanii wyborczej Komorowskiego, ale te, które mogą jeszcze pójść pod prąd. I tak „Wyborcza” doniosła niedawno, że „Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji bada skargi na „Radio Maryja”. Rzeka wróciła w stary nurt. A słuchając „Radio Maryja” mam coraz częściej wrażenie, że wracamy do czasów, kiedy trochę prawdy płynęło z eteru jedynie na falach „Wolnej Europy”...

Jan Kciuk



Gazprom może utracić kontrolę nad polską częścią gazociągu Jamat-Europa

Rosyjski „Kommiersant” pisze, że Gazprom może stracić kontrolę nad polską częścią gazociągu Jamat-Europa. Gazeta informuje, że w ramach realizacji unijnych zasad „Polska proponuje przekazanie miejscowego odcinka gazociągi (o przepustowości 33 mld metrów sześciennych gazu rocznie) pod kontrolę państwowej spółki Gaz-System”.

„Kommiersant” twierdzi, że Gazprom jest gotowy przyjąć usługi tej firmy, „ale tylko jako technicznego operatora”. Gazeta przypomina, że tymczasem w Unii Europejskiej jest ogólny wymóg, że gazociągi

powinny być zarządzane w sposób niezależny, tzn. tak by miały do nich dostęp podmioty trzecie.

Rosyjski analityk Korczemiakin przewiduje, że Komisja Europejska będzie nalegać na realizację unijnych zasad dotyczących liberalizacji rynku gazu. Jego zdaniem Polska raczej nie będzie gazociągiem jamalskim przesyłać gazu w kierunku odwrotnym – z Niemiec do Polski, jednak w 2014 r. powinna zakończyć się budowa gazoportu w Świnoujściu i wówczas... Może on zostać podłączony do gazociągu Jamat-Europa i wtedy



„miejsca w rurze dla rosyjskiego gazu będzie mniej”. Analityk zwraca też uwagę, że jeśli „Litwa otrzyma wsparcie swojego projektu budowy gazociągu Amber to on również może być podłączony w Polsce do gazociągu Jamat-Europa”. □

Turystyka medyczna nad Wisłę



Polska służba zdrowia coraz więcej zarabia na leczeniu cudzoziemców, którzy wybierają nasz kraj na miejsce leczenia – informuje na początku września „Rzeczpospolita”.

Tylko w pierwszym półroczu 2010 r. zagraniczni pacjenci pozostawili w Polsce ponad 500 mln zł (ok. 130 mln euro). Do końca roku wpływy z turystyki medycznej mają być jeszcze o 15 – 20 proc. wyższe. Według Izby Gospodarczej Turystyki Medycznej na leczenie bądź zabiegi przyjechało do Polski w tym roku już ok. 120 tys. cudzoziemców. Przyciągają ich konkurencyjne

ceny, zwłaszcza u stomatologów i chirurgów plastycznych. Kolejne atuty to krótki czas oczekiwania na zabiegi i wysoka jakość usług.

Turystyka medyczna trafiła nawet na przygotowaną w Ministerstwie Gospodarki listę 27 branż, spośród których jeszcze we wrześniu zostanie wybranych 15, najbardziej kojarzących się z Polską i budujących jej pozytywny wizerunek za granicą. Branże te mogą otrzymać potężne wsparcie z funduszy Unii Europejskiej na promocję gospodarczą. □

Dla najmłodszych



1 2 3 4 5 6 7

POZIOMO: 3) „Wieczne miasto” 4) Cyryl dla Metodego 5) Dzwonek w ringu 8) Sterta drewna 11) Ustronie, pustkowia 12) Urok, powab 13) Reakcja łączenia substancji
PIONOWO: 1) Ksiądz zarządzający parafią 2) Prądnica przy rowerze 6) Tarapaty, kłopoty 7) „Jasny” na śrubie 9) Część matematycznego twierdzenia 10) Tenisowa zagrywka

„Gościa niedzielnego” pytanie o wychowanie

Nieustanny niepokój

List 1

Ciągłe zmartwienie o wszystko już mnie czasami dobija. Bcję się, czy mąż nie straci pracy, czy wystarczy pieniędzy, czy dam radę pomagać dzieciom w nowym roku szkolnym, czy wyrosną na dobrych ludzi, gdy dokoła tyle złota. Czy ono ich nie pociągnie? Obserwuję, co się dzieje dokoła i to jest zgroza. Martwię się, że nie wywiążę się ze swoich obowiązków...

Mama

Wiem, jak trudno rozróżnić, ile mamy zostawić Panu Bogu, a ile sami starać się wykonać. Ma Pani sporą rodzinę i to za nią jest Pani odpowiedzialna, resztę świata póki co należy zostawić. Z niepokojem najlepiej sobie poradzić, powtarzając słowa św. Pawła: „Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?” Trzeba ufać Bożej Opatrzności i oddać obawy o przyszłość. Kobiety często martwią się na zapas i tracą przez to radość z tego, co się dzieje tu i teraz. Powinna Pani dziękować Bogu za cudowne dzieci, za pracowitego męża, za to, że nie brakuje chleba i macie gdzie mieszkać. Jest taka piękna oazowa pieśń: „nie bój się, nie lękaj się, Bóg sam wystarczy”. Warto powtarzać te słowa, szczególnie, gdy pesymizm, zmęczenie oraz niepotrzebne zmartwienia chcą dominować.

Tak często dzieci oglądają bajki o fantastycznych bohaterach mających niezwykłą

moc. A my w psalmach śpiewamy: „Pan jest mocą swojego ludu. Moja tarcza i moja moc. W Nim moja siła, nie jestem sam”. Byłoby pięknie, gdyby Pani rodzina dostrzegła, że czerpie Pani siły z niezwykłej mocy, jaką jest Bóg. A gdy dzieci odejdą od telewizora, to o Bożej Mocy można z nimi porozmawiać, poczytać różne opowieści biblijne, przekonać, że one też mogą poczuć w sobie tę moc i dzięki niej poradzić sobie z trudnościami w szkole, konfliktami z rówieśnikami. Ale najpierw powinny doświadczyć, że rodzice z tej mocy nieustannie czerpią, że to się sprawdza. Mama lękliwa, dostrzegająca wszędzie zło, wyrażająca nieustanne obawy, że nie starczy pieniędzy, że nie da rady, że wszystko ją przerasta – sączy w umyśle dzieci poczucie bezsilności wobec wrogiego świata.

List 2

Zaczęłam się interesować fantastyką w 6 klasie podstawówki. Czytałam wiele książek „fantasy”, grałam w gry komputerowe RPG. Miałam już jednak wówczas ukształtowane wartości. Podręcznikowe gry RPG bardzo rozwijają wyobraźnię, uczą wypowiadać się i rozmawiać w grupie. W III klasie gimnazjum powoli zaczęłam z tego wyrastać. Pcjawili się nowe zainteresowania, brakowało czasu na gry. Uważam się za normalnego chłopaka, z wartościami wpocjonymi przez rodziców i inne odpowiedzialne osoby. Pragnę uspokoić wszystkie mamy – fantastyka to nic złego, a można z niej wynieść wiele dobrego. Ja z tego „wyrósł”, co nie znaczy, że młodzież czy nawet dorośli, którzy się tym interesują, robią coś dziwnego – hobby jak każde inne. Problem



nie leży w samych grach komputerowych, w fantastyce czy innych rozrywkach – tylko w kwestii odpowiedniego, bez dramatyzowania, kontrolowania spędzania czasu przez dziecko, a przede wszystkim od czasu spędzanego z dzieckiem.

20-latek.

List 3

Gdy przeczytałem uwagi na temat związany z początkiem roku szkolnego, uznałem, że robię wszystko źle. Cichcem sprawdzam oceny, stosuję długotrwałe kary. Jakoś mało cieszę się z tego, że mam w domu zdrowego i dzielinnego jeszcze chłopaka. Przed powrotem rodziną z wakacji już planowałem cykl pouczających „wykładów”, ale teraz powiem, że cieszę się z ich powrotu, bo brakowało mi codziennego zgiełku. Pokażę swą uczucia, a syn pewnie poczuje się bezpiecznie.

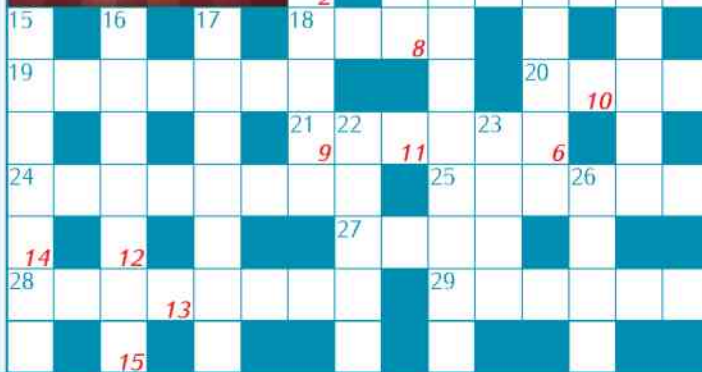
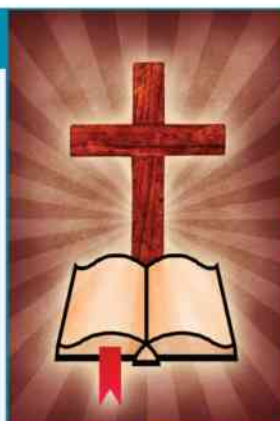
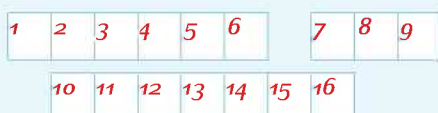
Czytelnik

Dziękuję za wszystkie listy, na które nie zawsze jestem w stanie odpowiedzieć. □

KRZYŻÓWKA GŁOSU

POZIOMO: 5) Kilogramy na minusie 6) Św. Piotra w Rzymie 8) Remis w szachach 9) Sprawdzian wiedzy 12) Dźwięk 13) Polifoniczny utwór wokalno-instrumentalny 18) Gest, skinienie 19) Popularny napar 20) Azotowy lub solny 21) Kłótnia, starcie 24) Suszone owoce winorośli 25) Zawój na głowie Araba 27) Określony porządek 28) Modlitewnik 29) Komplet biletów na mecze

PIONOWO: 1) Ptak; jer 2) Smak porażki 3) Wpłacane przed licytacją 4) Biblijna ziemia obiecana 7) Mieszkanca stolicy Grecji 8) Pułapka, zasadzka 10) Turystyczny autobus 11) Dochód, zysk 14) Fizyka dźwięku 15) Ospa lub angina 16) Zwis z serwety 17) Ocean Spokojny 22) Czasami jak makiem zasiał 23) Roślina włóknista 26) Królowa polska z rodu Sforzów





POLSKA | FRANCJA | ŚWIAT

Anna Rzeczycka

Pożary w Rosji

Rekordowe upały w Rosji trwały ponad 6 tygodni. Przez 6 tygodni w lipcu i sierpniu temperatura przekraczała tam 40 stopni. Liczba zgonów uległa podwojeniu. W samej Moskwie codziennie umierało 700 osób. Przyczyną śmierci były głównie choroby układów oddechowego i krwionośnego. Do kanikuty dołączyły się gigantyczne pożary. Spłonęło 200 000 hektarów lasów i 2000 budynków. 54 osoby zginęły, tysiące innych znalazło się bez dachu nad głową; z dymem poszła jedna trzecia zbiorów zbóż, w 49 regionach ogłoszony został stan nadzwyczajny. Straty materialne ocenia się na 14 miliardów dolarów. Jest to na razie ocenia prowizorycznie i z pewnością zaniżona.

I jak to zwykle w Rosji bywa, i tym razem władze nie stanęły na wysokości zadania.

Wysokie temperatury i pożary przewidziane były przez Greenpeace i Nasę wczesną wiosną; ministerstwo sytuacji nadzwyczajnych jednak nie przejęło się prognozami i nie wprowadziło żadnych środków, by zapobiec katastrofie.

W całej Rosji pracuje zaledwie 22 000 strażaków, są słabo wyszkoleni i słabo wyposażeni. Rozmiary nieszczęścia szybko przerosły ich siły. Do wielu płonących miejscowości strażacy po prostu nie dotarli, co zmusiło mieszkańców do zorganizowania się na własną rękę. I ta oddolna akcja samoobrony, podjęta przez zwykłych obywateli, okazała się skuteczna, ogień, który ogarnął wielkie połacie Rosji, został w końcu ugaszony. Ludzie zwotywalili się przede wszystkim za pomocą internetu. Powstały dziesiątki blogów, na których

można było zgłosić swą gotowość pomocy, poprosić o informacje, podzielić się informacjami. Do działania włączyli się nie tylko pracownicy ochrony lasu, inżynierowie i technicy, ale także studenci, ludzie kultury, a nawet dzieci. Wolontariusze przejęli kontrolę nad operacjami, w ich prywatnych mieszkaniach gromadzono sprzęt do gaszenia ognia: łopaty, kubły na wodę, gumowe węże, a także boty i maski.

Jeden z najbardziej aktywnych portali w czasie kanikuty community.live-journal.com opublikował list napisany przez grupę strażaków do ministra sytuacji nadzwyczajnych Siergieja Szojgu z pytaniem, jakim wyposażeniem powinien dysponować rosyjski strażak. „Jesteśmy gotowi nabyć ten sprzęt za własne pieniądze” – pisali strażacy. Minister na list nigdy nie odpowiedział. Natomiast wystarczyło, że skrytykował publicznie portal www.rch.ru za ujawnienie, że w lipcu spłonęło 4000 hektarów terenów skażonych po wybuchu w 1986 reaktora w Czernobylu, by portal ten został zamknięty.

Wielką aktywnością w czasie pożarów wykazał się premier Putin, który jeździł po Rosji, rozmawiał z ludźmi, obiecywał im pomoc, pocieszał. Zawsze przy tym sprawdzał, czy kamery telewizyjne są włączone, bo po co wysilać się na darmo. Putinowi zależało także prawdopodobnie na tym, by zatrzeć fatalne wrażenie, jakie zrobiło jego wystąpienie w 2003 roku na konferencji klimatycznej w Moskwie, w czasie której powiedział, że nie wierzy w teorię o ociepleniu klima-

tycznym. „Nawet jeśli coś takiego istnieje – dodał dla żartu – to będzie to korzystne dla Rosjan, ponieważ nie będą musieli kupować futer i ciepłych ubrań.” Dzisiaj zdanie to brzmi jak szyderstwo.

W 2000 roku zaraz po swym dojściu do władzy Putin zlikwidował ministerstwo środowiska naturalnego. Zrobił to nie tylko dlatego, że nie interesował się ekologią, ale przede wszystkim dlatego, że ruch ekologiczny, który w Rosji ma prawdziwy wymiar polityczny i który, co więcej, ma dużą popularność w społeczeństwie, uznał za zagrożenie dla siebie.

Upały tego lata przywiodły władze do rozumu: „Niestety – przyznać musiał prezydent Dmitri Miedwiediew – to, co dotknęło centralne tereny Rosji jest dowodem na planetarne zmiany klimatyczne. Nigdy w historii kraju nie mieliśmy takich warunków meteorologicznych, jak teraz.” Idąc w ślady prezydenta, Aleksander Berdycki, doradca Kremla i przewodniczący Światowej Organizacji Meteorologicznej oświadczył, że nienormalne temperatury lata 2010 były wynikiem zmian klimatycznych i że, co gorsza, należy się spodziewać, że w przyszłości będzie się to powtarzać. □



Unijny komisarz De Gucht o żydowskim lobby...

Niestychaną krytykę Europejskiego Kongresu Żydów, dotkniętego „oburzającą formą antysemityzmu ze strony wysokiego przedstawiciela UE”, wywołała wypowiedź unijnego komisarza ds. handlu Belga Karela De Guchta dla radia VRT na temat żydowskiego lobby w USA oraz przekonania Żydów o ich racji w kwestii konfliktu na Bliskim Wschodzie: – „Nie należy nie doceniać wagi żydowskiego lobby na Kapitolu, w parlamencie amerykańskim. To najlepiej zorganizowana grupa nacisku, jaka tam istnieje. Nie należy także nie doceniać przekonania – poza lobby – przeciętnego Żyda, który nie żyje w Izraelu. W rzeczywistości wśród większości Żydów panuje przekonanie, że mają rację. A wiara jest czymś trudnym do obalenia racjonalnymi argumentami. Nawet laicy Żydzi podzielają

tę wiarę, że mają rację. Nie jest więc łatwo nawet z umiarkowanym Żydem prowadzić dyskusję na temat tego, co dzieje się na Bliskim Wschodzie. To kwestia bardzo emocjonalna.”

Przewodniczący Europejskiego Kongresu Żydów M. Kantor ubolewał: – „Najwyraźniej oszczerstwa o żydowskim władztwie są akceptowane na najwyższym poziomie...” – i żądał, by komisarz przeprosił i wycofał się ze swoich słów. □





Revue de presse

Qu'est-ce qui intéresse les journalistes français et francophones en ce début du mois de septembre ?



Le portail Internet sport.fr nous apprend que Lech Wałęsa s'est vu décerner, par l'UEFA, le titre de « premier Ami polonais de l'UEFA EURO 2012 ». D'autres personnalités polonaises ont également reçu ce titre. Le site officiel de l'organisation européenne de football nous précise qu'il s'agit de Józef Młynarczyk, ancien gardien de but de

l'équipe nationale, de la chanteuse Maryla Rodowicz, et de Robert Korzeniowski, quadruple champion olympique de marche. D'autres personnalités devraient encore faire partie de la liste des « Amis », qui devrait compter au total cent noms. En Ukraine, pays coorganisateur de l'Euro 2012, c'est le perchiste, médaillé d'or olympique, Sergueï Bubka, qui ouvre la liste ukrainienne. À noter le match nul 1-1 entre la Pologne et l'Ukraine au cours d'une rencontre amicale à Łódź. C'est le premier but polonais depuis six mois, après quatre défaites sans rien marquer, qui a été tiré par l'« Auxerrois » Ireneusz Jeleń à la 42e minute.

En sport toujours, L'Équipe nous informe que Maja Włoszczowska a été sacrée championne du monde de VTT, samedi 3 septembre, au Mont-Sainte-Anne (Canada). Dans l'épreuve de cross-country qu'elle a menée en tête, elle a battu la tenante du titre, la Russe Irina Kalentieva, en la devançant de 48 secondes.

Où l'on apprend que les prix peuvent baisser. Selon Les Échos, les prix à la consommation en Pologne ont baissé de 0,4% en août, une baisse qui fait suite à celle de juillet de 0,2%. Sur douze mois à fin août, l'indice des prix augmente de 2,1%. L'inflation polonaise semble donc ralentir si l'on compare avec 2008 (+4,2%) et 2009 (+3,5%). La baisse des prix à la consommation peut être considérée comme une bonne nouvelle. En revanche, le quotidien nous informe également que la production industrielle, en données corrigées des variations saisonnières, a baissé de 0,3% au mois de juillet. Toutefois, sur les douze derniers mois, elle a augmenté de 11,3%. L'optimisme est renforcé par une croissance prévue de 3,3% pour 2010, soit près du double de 2009 (+1,8%).

Le portail canadien francophone cyberpresse.ca s'intéresse à la consommation d'alcool en Pologne. Dévoilant une étude menée par l'institut de sondage CBOS, il constate que le vin a plus de succès que la vodka, mais que c'est la bière qui domine le marché. La vodka est choisie par 17% des adultes polonais (-7 points par rapport à 2007), le vin par 21% (+1 point) et la bière par 52%, alors qu'ils n'étaient que 44% il y a trois ans. 22% des Polonais déclarent qu'ils ne boivent pas d'alcool (+6 points). Est-ce donc la fin du stéréotype « soûl comme un Polonais » ? D'autant plus que selon les données officielles, le volume d'alcool consommé par an et par personne, en litres, est plus élevé en France qu'en Pologne (12 contre 9).

Le trentième anniversaire des grèves de la Baltique et de la signature des accords de Gdańsk a également été abordé par la presse française et francophone. « Solidarność fête ses 30 ans sans son héros » (RFI) ; « Se montrant critique, Lech Wałęsa n'assistera pas aux cérémonies du 30e anniversaire de Solidarność » (Télévision Suisse Romande) ; « Lech Wałęsa boude la cérémonie des 30 ans de Solidarité » (La Liberté). À l'occasion de cet anniversaire, les médias rappellent l'histoire de la Pologne et du mouvement de grève qui a abouti à la création du syndicat indé-

pendant. Ils remarquent aussi l'absence de l'acteur principal à certaines cérémonies commémoratives. Celui-ci a justifié sa décision en expliquant que le syndicat Solidarność actuel n'a plus rien à voir avec le mouvement créé il y a trente ans, et qu'il est trop lié au parti conservateur de Jarosław Kaczyński. Les différentes commémorations se sont déroulées en ordre dispersé, sans éclat et sans unité nationale, ce qui illustre encore une fois la fracture profonde qui existe entre tous ceux qui se réfèrent à l'héritage du mouvement Solidarność, à ses valeurs et à ses symboles. Chacun tente de le récupérer pour lui tout seul. Mais appartient-il vraiment à quelqu'un ou à un camp ?

La première sortie officielle du président polonais hors de son pays a également été notée par les médias : « Tournée européenne du nouveau président polonais (RFI) » ; « La rencontre entre chefs d'État français et polonais scelle le rapprochement entre Paris et Varsovie » (Associated Press) ; « La Pologne défend le fonds de cohésion de l'UE pour les régions pauvres » (Les Échos). La tournée présidentielle a mené l'intéressé à Bruxelles, Paris et Berlin. L'avenir nous dira de quels fruits notre pays bénéficiera après ces visites.

Un sujet qui n'a pas été abordé par mes confrères français et francophones : les inondations. Mai, juin, juillet, août, septembre – on ne compte plus le nombre de fois où les intempéries ont provoqué inondations et glissements de terrain. À peine nettoyé, il a fallu recommencer. Encore et encore, dans la plus grande désolation.



Bronisław Komorowski à Paris

Erratum

Les images d'Épinal et les stéréotypes personnels de l'histoire qui forment notre imaginaire, nous jouent parfois de bien mauvais tours. Afin de ne pas induire en erreur mes lecteurs, je dois leur signaler que je suis tombé dans le piège, dans mon article sur la bataille de Grunwald. Mon imagination me faisait voir les chevaliers polonais bardés de leurs armures avec les célèbres ailes dans le dos. Toutefois, comme me l'a fait remarquer un lecteur attentif, les ailes ne sont apparues que deux siècles plus tard sur les armures de la cavalerie lourde. Elles ne pouvaient donc pas équiper les chevaliers polonais en 1410. Tant pis pour l'imaginaire, il ne faut pas falsifier la vérité historique, même si, d'après l'historien Norman Davies, « rien n'est sûr à 100% en histoire ». □

Kościół św. Pawła w Tarsie z powrotem świątynią?

Od 10 lat w kościele Apostoła Narodów w jego rodzinnym mieście jest muzeum. Wcześniej w budynku był magazyn wojskowy. Szef tureckiego Urzędu ds. Religijnych (Diyanet) Ali Bardakoğlu, jednocześnie wielki mufti Turcji zapowiedział, że chce, by budynek stał się ponownie miejscem kultu religijnego. Dodaje, że „jeśli jakieś miejsce jest dla chrześcijan święte



i chcą tam sprawować obrzędy religijne, to nie ma powodu, by im tego zabraniać. Podczas podróży do krajów zachodnich trudno mi jest wytłumaczyć moim rozmówcom, dlaczego budynek kościelny jest muzeum”.

Kościół katolicki już od dawna domaga się ponownego otwarcia tej historycznej świątyni. Dotychczas odprawiano tam Msze św. jedynie podczas Roku św. Pawła 2008/2009. Na stałe otwarcie tego obiektu do celów religijnych władze nie wyraziły zgody. Kościół w Tarsie został skonfiskowany w 1943 r. Przez kilkadziesiąt lat świątynia służyła wojsku za magazyn.

W miejscach, do których św. Jan adresował swe apokaliptyczne listy do Kościołów mieszka dziś garstka chrześcijan. I choć wspólnoty te zachowały wiarę w Chrystusa trwając w kleszczach przeciwności i one giną stopniowo w morzu islamu. Od kaprysu tureckiego rządu zależy, czy związane nierozdzielnie z historią chrześcijaństwa kościoły będą pozamykane na cztery spusty, czy zamienione na muzea. W samej Turcji na początku XX w. chrześcijanie stanowili jedną trzecią ludności. Dziś jest ich zaledwie 0,6 proc. Skandalem jest to, że katolicy, którzy chcą uczestniczyć w kościele św. Pawła we Mszy św. muszą za każdym razem uzyskać pisemną zgodę ministerstwa ds. religii. To „normalna” procedura w kraju ubiegającym się od lat o członkostwo w Unii Europejskiej. □

mj

Spowiedź

Pewnego niedzielnego, wrześniowego popołudnia, w pewnym francuskim mieście portowym spacerowaliśmy w grupce z naszym miejscowym – polskim duszpasterzem. Było nas kilka osób. Ksiądz mówił o swoich wakacjach w Polsce, my opowiadaliśmy nasze „nowiny”, i o tym, co wydarzyło się „u nas” w czasie jego nieobecności... Szliśmy powoli, spacerowym krokiem...

W pewnym momencie wyprzedziła nas grupa niepełnosprawnych osób – oni też byli na przechadźce. Towarzyszył im młody człowiek z koloratką pod szyją.

Mijając nas, odwrócił się i podziękował za posunięcie się i zrobienie im miejsca na przejście. I nagle spostrzegł naszego księdza... zobaczył jego koloratkę. Zatrzymał się i – po francusku – poprosił go o... spowiedź.

My, pozostali, odeszliśmy, a dwaj kaptani zatrzymali się na brzegu chodnika. Stanęliśmy kilkanaście metrów dalej, by nie przeszkadzać w spowiedzi. Na moment



rozgrzeszenia spowiadany ksiądz uklęknął na chodniku. Potem wstał, podziękował naszemu duszpasterzowi i podążył za grupą swoich podopiecznych... □

Świadek



Nowa moneta

Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu nową monetę z serii „Miasta w Polsce”, upamiętniającą Warszawę. We wrześniu 2010 r. będziemy obchodzić 30. rocznicę wpisania Starego Miasta na Listę

światowego dziedzictwa kulturalnego UNESCO, moneta powstała na pamiątkę tego wydarzenia.

Rewers: Zamek Królewski i Kolumna Zygmunta III Wazy (projekt Andrzeja Nowakowskiego). Na awersie znajduje się wizerunek orła ustalony dla godła Rzeczypospolitej Polskiej. Pod lewą łapą orła znak mennicy: M/W (projekt Ewy Tyc-Karpińskiej). □

Poległ o 1.40

Nadanie pośmiertnego odznaczenia dla kaprała Piotra Konieczki wystąpi do Kancelarii Prezydenta gmina Kaczory (Wielkopolskie). Żołnierz poległ w miejscowości Jeziorki 1 września 1939 roku o godzinie 1.40, trzy godziny przed atakiem Niemców na Westerplatte.

Według historyków, Konieczka, który poległ w trakcie obrony urzędu celnego w miejscowości Jeziorki (wielkopolskie) mógł być pierwszym polskim żołnierzem zabitym podczas II wojny światowej.

Piotr Konieczka został pochowany w Śmitowie. Proboszcz tamtejszej parafii, ks. Jerzy Ptach od 30 lat stara się o godne upamiętnienie bohatera, który spoczywa na miejscowym cmentarzu. Prowadzi witrynę internetową poświęconą Konieczce. Zabiega też o nadanie jednej ze śmitowskich ulic i lokalnej szkole imienia Piotra Konieczki.

– Chcemy, żeby była ulica, ale do tej pory nie udało nam się do tego przekonać władz. Rada duszpasterska wystąpiła do wójta z oficjalnym pismem o nadanie pośmiertnego odznaczenia bohaterowi. Dostarczyliśmy odpowiednie dokumenty i czekamy na jakiś efekt – powiedział ks. Ptach.

Jak dodał, w ostatnim czasie na mogile bohatera udało się zamontować sfinansowaną przez władze gminy nową, czytelną tablicę, a przy grobie stanął maszt z flagą.

Wójt gminy Kaczory Brunon Wolski powiedział, że dokumenty w sprawie pośmiertnego uhonorowania bohatera są przygotowywane i zostaną skierowane do Kancelarii Prezydenta RP. Zapewnił też, że nie wyklucza nadania imienia Konieczki nowej ulicy w Śmitowie lub w Jeziorkach. □



Jestem jak koncert fortepianowy

...ciąg dalszy ze str. 8

Może chirurg słuchający poloneza z „Pana Tadeusza” staje się lepszy.

Zostaje jedna kompozycja na sto. Najlepsza muzyka filmowa jest dobrana, a nie pisana specjalnie do filmu. Na przykład w moim ulubionym „Nakarmić kruki” Saury przeszła do historii znaleziona przez reżysera, pełna przecucia śmierci piosenka „Porque te vas”, którą śpiewa Jeanette, dziś zapomniana piosenkarka. Napisałem muzykę do pięciu filmów Wajdy i nie chcę być posądzony o skromność, ale uważam, że najlepsza jest w „Pannach z Wilka”, gdzie dobrany został I Koncert skrzypcowy Szymanowskiego. Nie lubię słuchać swojej muzyki z wyjątkiem koncertu fortepianowego. To jest mój autoportret, bo „Krzesany”, „Orawa”, „Exodus” są takie, jaki chciałbym być, jaką chciałbym mieć energię i dynamikę. A z drugiej strony chciałbym wierzyć tak mocno, jak to wyznaję w „Missa pro pace”. Czasem artysta tworzy rzeczy, których mu brakuje.

To rodzaj kompensacji?

Tak się wydaje. Energia, witalność mojej muzyki jest sprzeczna z powolnym i bezwolnym trybem mojego życia. Choć taki styl ma też swoje plusy – dawałem się nieść wydarzeniom, nigdy o nic nie zabiegałem. Mam taką teorię, że jak coś jest dobre, to samo wyjdzie z szuflady.

Czasem sami artyści nie wiedzą, że tworzą coś genialnego.

Podobno Dymitr Szostakowicz, kiedy dowiedział się, że zbierają się nad nim chmury z powodu oskarżeń o formalizm, po IV, jak na owe czasy bardzo awangardowej, napisał V Symfonię, bardzo tradycyjną, która dziś jest jednym z największych szlagierów symfonicznych na świecie. Geniusze nie potrafią pisać źle. Ich dzieła są wspaniałe, nawet jeśli powstają, by ugotować władzę.

Ale potem budzą wyrzuty sumienia.

Trzeba wierzyć w możliwość przemiany każdego z nas. W takiej chwili przychodzi mi do głowy przykład św. Pawła – przesławcy chrześcijan, który został męczennikiem.

Wiem, że lubi Pan „Nowele włoskie” Jarosława Iwaszkiewicza, zapomnianego ze względu na biografę.

Jest w nich parę niezwykłych fragmentów. Na przykład w „Kongresie we Florencji” bohater jedzie pociągiem i na jakiejś tam stacji słyszy głośno dzwoniące dzwony poranne, których dźwięk wzywa go do zapomnienia, poniechania... Przeczytałem ten kawałek z ogromnym przejęciem i poczułem, że to jest o mnie, o nas wszystkich.

O piątę na Plaza de Toros

Co Panu pomogło po śmierci żony?

Praca... Zaraz po jej śmierci napisałem trzy utwory – „Te Deum”, „Veni Creator” i „Hymn

Paschalny”. W powiedzeniu, że czas goi rany, jest trochę prawdy, ale niekiedy ból wraca jeszcze mocniej. Strasznie się bałem wyjazdów w te same miejsca, gdzie byliśmy razem. Ten sam pokój w hotelu w Warszawie, ten sam pokój w hotelu w Rzeszowie. Ale okazało się, że to nie było tak bolesne, jak myślałem.

Może dlatego, że zmarli właściwie nas nie opuszczają.

Ależ oczywiście. Ale najchętniej siedzę w domu. Dwa razy pojechałem do Warszawy po odbiór nagród. Odwiedzałem też mój Rzeszów, Kielce, Lubomierz, Kraków, Jelenią Górę i oczywiście Jasną Górę.

W jaki sposób Pan komponuje?

To się dzieje w głowie, ale czasem w palcach, kiedy brzdąkam na fortepianie improwizując i nagle coś spod nich wyskakuje. Niekiedy utwór rodzi się na spacerze albo w nocy. Wtedy trzeba wstać i zapisać. Wiele razy zdawało mi się, że zapamiętam, nie wstałem, a potem wszystko przepadło. Mam dwa sposoby na tworzenie inspiracje. Z jednej strony trzeba podróżować. Z drugiej – przeciwnie – kontemplować w domu. Jeden z kolegów powiedział o moim „Krzesanym”, że go „machnąłem, a teraz wszędzie to grają”. A to nie jest zgodne z prawdą. Powstawał przez 8 miesięcy. Mniej więcej w połowie miałem absolutną pauzę. Pamiętam, a był to wstydliwy okres w moim życiu, że urzekła mnie corrida. Do tego stopnia, że pojechałem do Madrytu na święto św. Izzydora – jej patrona i przez trzy tygodnie, dzień w dzień, oglądałem walki. Zwykle ma to miejsce raz w tygodniu. Codziennie czekałem na tę piątą po południu, o której Federico Garcia Lorca pisze w swoim wierszu „Lament na śmierć torreadora Ignacio Sanchez Mejiasa”. Może uległem tej fascynacji, bo nie miałem wtedy w domu zwierzęcia. Potem zrozumiałem, że byk jest tak samo bezbronny jak mój kiciuś. Po doświadczeniu corridy coś się we mnie otworzyło i skończyłem „Krzesanego”.

Zawsze ważny był dla Pana dom w Katowicach...

...zawalony płytami i książkami. Z wielu korzystać też zawodowo, bo np. moją IV Symfonię napisałem do tekstów „Boskiej Komedii” Dantego. Przy okazji Dantego zaprzyjaźniłem się z Petrarą. Sięgam też po Iwaszkiewicza, Miłosza, ks. Twardowskiego. I oczywiście po Biblię w najrozmaitszych wydaniach, także św. Hieronima, gdzie *vobis* pisze się „uobis”. Od czasów Jasnej Góry w domu zaczęły pojawiać się Biblię i brewiarze. To początek mojej 30-letniej zdyscyplinowanej modlitwy.

I w każdej marynarce ma Pan różaniec.

Odkąd się z nim zaprzyjaźniłem na Jasnej Górze podczas stanu wojennego, noszę go tam na wszelki wypadek. Kiedy modlę się: „Ktoregós Ty, o Panno, w świątyni odnalazła”, to myślę zarówno o swojej babci, która wpro-

wadziła mnie w życie religijne, jak i o żonie, która znów „mnie w świątyni odnalazła”. Bo po latach życiowych zawirowań dzięki niej wróciłem do dziecięcej wiary.

Niebo to spotkanie

Wychodzi Pan na obiad?

Nie, gotuje mi żona zaprzyjaźnionego kierowcy, również Wojciecha, który już jest na emeryturze, więc jeździ tylko dla mnie.

Pana, który wozi ze sobą „Pana Tadeusza” i cytuje go z pamięci?

Tak, a jego żona znakomicie gotuje to, co lubię, czyli dania kuchni wschodniej – pierogi, gotąbki. To przychodzi mi na myśl rodzinny Lwów i rodzinę. Moja matka nosiła tajemnicze imię Neonilla, choć mówiono do niej Aniela. Babci było na imię Anastazja. To takie kresowe, inspirowane prawostawiem imiona. Kiedy miałem 6 lat, babcia prowadziła mnie codziennie do kościoła. Wtedy we Lwowie panował ogromny bałagan – raz się chodziło do szkoły, raz nie. Najpierw miasto było pod okupacją rosyjską, potem niemiecką. Pamiętam te stłoczone klasy po stu uczniów. Czasem przychodziliśmy, a tu nie ma profesora, bo został aresztowany przez Rosjan albo Niemców. Na Wschodzie, wcześniej niż reszta kraju, uczyliśmy się, czym jest totalitaryzm. Niemcy po wkroczeniu otworzyli lwowskie więzienia na Łąckiego i Brygidki, niedaleko nas – to straszne słowo – do zwiedzenia. Z chłopcami lataliśmy po mieście i widziałem rozbryzganą krew w tamtych celach. Nie mam rodzeństwa, ale z kolegami z kamienicy jeździliśmy po mieście uczeptieni tramwajów.

Dobrze, że się Panu nic nie stało.

Raz mogło mi się coś stać, bo byłem taką fizyczną fujarą. Pierwszy raz pechowo wyskoczyłem z tramwaju twarzą przeciwie do kierunku jazdy... To było na ulicy, gdzie gęsto stały latarnie. Cudem uniknąłem wypadku.

Boi się Pan śmierci?

Właściwie to się na nią cieszę. Boję się tylko umierania. Jako sercowiec mam szansę, że trzaśnie mnie nagle. Żona Krzysztofa Zanusiego, Elżbieta, po śmierci naszego przyjaciela Tomka Gluźnińskiego powiedziała mi: „Tak się cieszę, że spotkamy się wszyscy w niebie”.

Niebo to miejsce spotkań?

Czuję, że żona gdzieś tam jest i ja też tam zmierzam. Ale oczywiście cieszę się też na spotkanie z naszymi kotami. Z czarnym, namalowanym przez Jerzego Dudę-Gracza, „Bambikiem” – ukochanym diabłem w kociej skórze. I drugą kotką, która była z nami 10 lat – aniołem. Nazywaliśmy ją „Pupcią” albo „Hildą”, bo kojarzyła nam się z zażywną śląską gospodynią. Choć cały czas zdaję sobie sprawę, że w niebie będzie inaczej, niż myślimy. Nie jakieś tam hurysy i ogrody Semiramidy... Ale dla mnie to oczywiste, że istnieje druga przestrzeń. □

Barbara Gruszka-Zych (Gość Niedzielny)

Concert de jazz – invitation



Le 23 septembre – concert de jazz à l'occasion de l'Année Chopin 2010 donné par le groupe *Filip Wojciechowski Trio* et les musiciens du Conservatoire de Lyon, organisé par le Consulat de Pologne à Lyon, la Mairie du 5ème arr. de Lyon et le Conservatoire de Lyon.

L'invité d'honneur sera un groupe de renommée internationale, auteur du disque *Chopin* – présentant des interprétations jazz et swing de la musique de Chopin. Le concert sera une occasion unique pour admirer les deux interpré-

tations de la musique de ce grand compositeur.

Filip Wojciechowski est lauréat des différents concours de piano (Claude Khan Compétition – Paris, Européen Chopin Compétition Darmstadt), il a remporté un prix spécial au XIII^e Concours International F. Chopin à Varsovie (candidat officiel sélectionné au Concours). Il a également été récompensé lors des importants concerts de jazz (Leverkusen en Allemagne, Hoeilaart en Belgique). Le groupe *Filip Wojciechowski Trio* est composé de: Filip Wojciechowski (pianiste), Cezary Konrad (tambour) et Paweł Panta (contre-basse).

Nous invitons tous les amateurs de musique de Chopin le 23 septembre à

19h00 à la salle Molière au 18 quai Bondy, Lyon 69005. Entrée libre.

Extraits musicaux: www.youtube.com/watch?v=mpS6iUkOtfY

Le site internet du groupe (eng): www.filipwojciechowski.art.pl/en_trio.html



Jesli uważasz, że masz problem z alkoholem, alkohol kieruje Twoim życiem

Przyjdź na spotkanie **Anonimowych Alkoholików**

Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą mężczyzn i kobiet, na życie których wpływa picie alkoholu. Anonimowi Alkoholicy dzielą się nawzajem doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby wspólnie rozwiązać swój problem – **alkohol**.

Spotkania AA odbywają się w każdy wtorek w godzinach od 20⁰⁰ do 21³⁰

przy kościele św. Genowefy (18, rue Claude Lorrain, 75016 Paris – metro Exalmans)

Anonimowość jest podstawową zasadą Anonimowych Alkoholików

Nam się udało – Tobie też się może udać



**AL-ANON
ALATEEN**

**Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych
i przyjaciół alkoholików**

Al-Anon jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby.

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.

Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godzinie 20

(w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu – metro: Concorde)

Anonimowość jest podstawową zasadą Al-Anon. Czekamy na Ciebie!

Tel: 06 46 46 89 24

Śmiechowiska

Dyrektor szkoły przechodzi korytarzem obok klasy, w której słyszy straszny wrzask. Wpada, łapie za rękaw najgłośniejszego wrzeszczącego, wyciąga go na korytarz i stawia w kącie. Po chwili z klasy wychodzi kolejnych trzech młodzianów, którzy pytają:

– To, co, możemy już iść do domu?

– A z jakiej racji?

– No przecież skoro nasz nowy pan od matematyki stoi w kącie, to chyba lekcji nie będzie?



Zmordowana pani przedszkolanka pomaga dziecku założyć wysokie, zimowe buciki.

Szarpie się, męczy, ciągnie...

– Nooo, weszły! – sapie spocona.

Odzywa się dziecko:

– Ale założyła je pani odwrotnie...

Pani patrzy, faktycznie! Zaczyna je ściągać. Uuuf, weszły!

Zaczyna ubierać je ponownie. Znow „walczy” dłuższą chwilę. Mocuje się z nimi, sapie. W końcu udało się! Buciki weszły na nóżki.

Nieprzytomna przedszkolanka ledwo dyszy. Maluch odzywa się:

– Ale to nie moje buciki...

Pani niebezpiecznie zwężyła się oczy. Odczekała i znowu szarpie się z butami... Weszły!

Na to dziecko: – ...bo to są buciki mojego brata, ale mama kazała mi je nosić.

Pani zacisnęła ręce na szafce, odczekała, aż przestaną się trząść, i znowu pomaga dziecku wciągnąć buty. Wciągają, wciągają... weszły!

– No dobrze – mówi – a gdzie masz rękawiczki?

– W bucikach.

Gość Niedzielny

Spodziewasz się dziecka

– ciąża – do czego mamy prawo, gdy jesteśmy ubezpieczone?

Deklaracja ciąży

Sądysz, że jesteś w ciąży? Zgłoś się do swojego lekarza ogólnego, ginekologa lub położnej. Podczas pierwszych badań zostanie ustalona przypuszczalna data poczęcia i porodu Twojego dziecka, grupa krwi, ryzyko groźnych chorób (toksoplazmoza). Nie zapomnij powiadomić o bieżącym i wcześniejszym leczeniu, alergiach, ważnych wydarzeniach. Dowiesz się też jak walczyć z nałogami, czy i jak uprawiać sport, jak się odżywiać.

Po pierwszym głównym badaniu dostaniesz od lekarza dokument „Premier examen prénatal” (Pierwszy egzamin prenatalny) składający się z trzech części. Różową kartkę trzeba zaadresować do swojego Assurance Maladie, by następnie móc przejść bezpłatnie stosowne badania oraz, by zgłosić przypuszczalną datę porodu. Dwie niebieskie kartki trzeba wysłać do CAF (Caisse d'Allocation Familiales – Rodzinna Kasa Zapomóg), by móc uzyskać „becikowe” oraz później zapomogę rodzinną. Dokument ten trzeba wysłać najpóźniej do trzeciego miesiąca ciąży.

Następnie Assurance Maladie prześle do nas Kalendarz osobisty badań, informacje o prawach przyszłej mamy oraz o okresie, przez jaki opieka bedyczna będzie bezpłatna.

Kontrolowanie ciąży miesiąc po miesiącu

Pierwszy miesiąc. By ciąża i poród przebiegły prawidłowo system ubezpieczeń we Francji przewidział siedem kontrolnych badań.

Pierwszy trymestr. Pierwsze badanie – echografia, jego koszt jest zwracany przez Assurance Maladie w 70 procentach. Każda kolejna echografia będzie wykonywana na koszt przyszłych rodziców. Ubezpieczenie zdrowotne przewidziało refundowanie echografii tylko raz na trymestr.

Poród. We Francji przyszłej mamie przysługuje prawo dowolnego wyboru szpitala, gdzie chciałaby urodzić swoje dziecko. Trzeba pamiętać, że dodatkowe koszty porodu w prywatnej klinice, z którą Assurance Maladie nie ma podpisanej umowy o współpracy, musimy pokryć sami. Warto jest też pomyśleć o dodatkowym ubezpieczeniu zdrowotnym „Mituelle”. Im szybciej zgłosimy się do wybranego szpitala tym lepiej. Do nas też należy wybór lekarza ginekologa i położnej. Na samym początku możemy też ustalić zalecaną formę porodu, znieczulenia itp.

Urlop macierzyński. Kodeks Pracy ustala długość urlopu macierzyńskiego.

Liczba oczekiwanych dzieci	Liczba posiadanych dzieci	Długość urlopu macierzyńskiego
1 dziecko	0 lub 1	6 tygodni
1 dziecko	2 lub więcej	8 tygodni
Bliźnięta		12 tygodni
Trojaczki		24 tygodnie

Powyższy tekst nie wyklucza dodatkowej porady u specjalisty.
www.ameli.fr

Anna Sobczyk

Masz problem – napisz do nas: vkat@fi.fr



GŁOS WOKÓŁ SPORTU



Bogdan Usowicz



☺ Maja Włoszczowska odniosła największy sukces w karierze. W kanadyjskim Mont-Sainte-Anne w imponującym stylu została mistrzynią świata w kolarstwie górskim. Wcześniej, w kategorii U-23 Paula Gorycka (ccc Polkowice) zdobyła medal brązowy.

☹ Polska tylko zremisowała w towarzyskim meczu z Ukrainą 1:1 w Łodzi. Goście zaprezentowali się dość średnio. Cieszy, że Biało-Czerwoni przełamali fatalną serię bez strzelenia gola. Po 429 minutach „suszę zakończył” Ireneusz Jeleń, który jednak zmarnował kilka innych doskonałych okazji. Polacy mogli wygrać wysoko, ale byli nieskuteczni. Ukraińcy odpowiedzieli golem w doliczonym czasie gry. W polskiej reprezentacji zadebiutował Sebastian Boenisch. Do bramki wrócił Artur Boruc. Kolejny sparing Polacy zagraли z Australią.

☹ Przed towarzyskim meczem piłkarskim Polska-Ukraina w Łodzi doszło do skandalu. Służby porządkowe wynajęte przez PZPN zdjęły i podeptały biało-czerwony transparent z napisem Lwów i nazwami polskich klubów futbolowych funkcjonujących w tym mieście przed wojną.

☹ 1 liga. Piłkarze Podbeskidzia Bielsko-Biała mimo remisu na swoim stadionie z ŁKS Łódź 1:1 utrzymali pozycję lidera tabeli pierwszej ligi. Pozostałe wyniki 6 kolejki: Warta Poznań – Flota Świnoujście 2:2, GKP Gorzów Wlkp. – Odra Wodzisław 2:1, Ruch Radzionków – Termalica Bruk-Bet Nieciecza 1:0, Sandecja Nowy Sącz – Dolcan Żąbki 2:0, mks Kluczbork – GKS Katowice 3:0, Górnik Łęczna – KSZO Ostrowiec 2:1. W tabeli, za Podbeskidziem (14 punktów) znajdują się GKP i Sandecja (po 13).

☹ W ekstraklasie rugby dominacja Arki, Lechii i Budowlanych Łódź. W 2 kolejce Ogniwo Sopot uległo 11:40 KS Budowlanym Łódź, Posenia przegrała z Lechią 15:29, Juvenia Kraków nie dała rady Arce 15:38, a mks Orkan Sochaczew przegrał 17:21 z KS Budowlanymi Lublin.

☹ Polski kierowca Formuły 1, Robert Kubica, świetnie spisał się w drugim dniu Rajdu Alpi Orientali, który odbywał się we Włoszech. Polak wygrał w klasie A6, a w klasyfikacji generalnej zajął 13. Miejsce.

☹ Trzykrotnie przegrali polscy siatkarze z Brazylią (dwa razy po 0:3) w meczach towarzyskich rozegranych w Kurytybie. Najbliżej sukcesu byli w ostatnim spotkaniu, w którym przegrali jednak z mistrzami świata 2:3.

☹ Mariusz Fyrstenberg i Marcin Matkowski, rozstawieni z numerem dziewiątym awansowali do ćwierćfinału wielkoszlemowego turnieju tenisowego US Open w Nowym Jorku. Siostra Agnieszka i Urszula Radwańska zakończyły swój udział w tym turnieju na drugiej rundzie.

☹ 6 Polaków znalazło się w najnowszych zestawieniach rankingowych najstarszej federacji bokserskiej World Boxing Association (WBA). W wadze ciężkiej dziewiąty jest Tomasz Adamek. W „junior ciężkiej” Paweł Kotodziej został sklasyfikowany na dziesiątym miejscu, a Mateusz Masternak – na czternastym. W „półciężkiej” Aleksy Kuziemski awansował z czwartego na trzecie miejsce, a Dawid Kosteczki z szóstego na piąte. Ostatnim z uwzględnionych na listach WBA Polaków jest Paweł Wolak, który jest obecnie dziesiąty wśród zawodników kategorii „junior średniej”.

☹ Hokejowa reprezentacja Polski pokonała w Tychach w towarzyskim meczu Francję 5:1. W rewanżu rozegranym w Opolu Polacy jednak przegrali 2:3 (po rzutach karnych).

☹ Załoga Orlen Team Krzysztof Hołowczyc i Jean-Marc Fortin, mimo sporych kłopotów technicznych pewnie zwyciężyła w trzydniowym szwedzkim rajdzie Baja Poland zaliczanym do mistrzostw Europy środkowej w cross country. □



Zaproszenie na spotkanie poświęcone
Ks. Romanowi Indrzejczykowi

ZE ŚMIERCią NIE MOŻNA SIĘ UMÓWIĆ



Wspomnienia o ks.
R o m a n i e
Indrzejczyk

Wydział Konsularny Ambasady RP w Paryżu i Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Francuskiej serdecznie zapraszają na spotkanie poświęcone **Ks. Romanowi Indrzejczykowi** oraz prezentację książki „Ze śmiercią nie można się umówić. Wspomnienia o Ks. Romanie Indrzejczyk” pod red. Ewy Chałasińskiej, które odbędą się 22 września (środa) o godz. 18.00 przy ul. Jean Goujon 31 (Paryż 8). Spotkanie poprowadzi red. Izabella Zarembo. Wiersze ks. Romana Indrzejczyka interpretować będzie znana aktorka Ewa Krasnodębska oraz poetka Bożena Orszulak. Na zakończenie spotkania wystąpi renomowany chór Gaude Mater pod dyr. Ewy Lenartowicz. W imieniu TPPF zebranych gości przywita red. Maciej Morawski. Po spotkaniu można będzie nabyć prezentowaną książkę w cenie 10 euro.

Pożegnanie Ks. Kazimierza Kuczaja

W niedzielę 29 sierpnia, wspólnota polonijne Abscon, Escaudain, Fenain, Vicoigne, Raillancourt Ste. Olle i Marly, pożegnały na uroczystych Mszach św. Ks. Kazimierza Kuczaja SChr. po 10 latach jego posługi duszpasterskiej. Po Mszy św. w Abscon, w sali parafialnej zorganizowano poczęstunek, przygotowanym przez grupę „Radość” z Escaudain. Ksiądz Kazimierz udaje się do Bordeaux by tam obdarzyć Polaków postugą kapłańską.

Z przemówienia Krystyny Albarez Martinek: „Na znak wdzięczności za dziesięć lat niestrudzonej posługi kapłańskiej, prosimy przyjąć skromny dar od wspólnoty Abscon, wraz z towarzystwami Różańca, Polek, Sokół, a także od dawnych harcerzy i harcererek. Jestem jedną z nich dzięki mojej Mamusi, śp. Marii Martinek, która była harcerką i polską nauczycielką. Działata, utrzymywała polskość w Abscon trzydzieści osiem lat. Gorąco dziękujemy Panu Bogu i bardzo drogiemu Księdzu Kazimierzowi. Tak szybko minęło... za szybko! Jest



nam smutno, ale cieszymy się, że jesteśmy jeszcze dzisiaj razem, że będziemy dalej razem poprzez modlitwę, poprzez tyle dobrych wspólnych wspomnień.

W nowej misji w Bordeaux niech zawsze Cię chronią i wspierają Matka Boża, Święty Józef, Święta Siostra Faustyna, Święty Kazimierz oraz wszyscy Święci. Żegnamy i gorąco dziękujemy słowami Księdza Jana Twardowskiego: *Tak jak słońce wskazuje z której strony świeci słońce – tak ksiądz chce pokazać nam Pana Jezusa.* □

Bóg za płac. Ave Maria! Jezus, i jam Tobie

Krystyna Albarez Martinek



Śp. Janina Bałabuszyńska

(12.07.1913 – 17.05.2010)



17 maja 2010 roku, po długiej, cierpliwie znoszonej chorobie, zmarła w Nilvange pani Janina Bałabuszyńska, nauczycielka języka polskiego w rejonie basenu Vallée de la Fensch. Janina Bałabuszyńska była człowiekiem skromnym, głębokiej wiary, zawsze gotowym do pomocy potrzebującym.

Urodziła się 12 lipca 1913 roku w Dobrzechowie w województwie Rzeszowskim. Seminarium nauczycielskie ukończyła w Białymstoku. Niebawem rozpoczęła pracę jako nauczycielka. Równocześnie była aktywną harcerką. Po poznaniu w harcerstwie Zdzisława Bałabuszyńskiego, wyszła za niego za mąż i opuściła Białystok, po czym zamieszkali na Wschodnich Kresach w Stanisławowie, gdzie urodził się ich syn Wiesław. Druga Wojna Światowa rozdzieliła rodzinę. Janina z synem znalazła się u rodziców w Białymstoku, a jej mąż, po zmobilizowaniu do wojska, biorąc udział w wojnie w kampanii wrześniowej, trafił do niemieckiej niewoli. Po zakończeniu wojny osiadł we Francji. Janina, w czasie okupacji hitlerowskiej, brała czynny udział w szeregach Armii Krajowej w tajnym nauczaniu.

Po tzw. wyzwoleniu Polski przez Armię Czerwoną, została aresztowana przez Urząd Bezpieczeństwa i zeszła do łagrów Związku Sowieckiego, gdzie przebywała dwa lata. W roku 1956, w czasie tzw. odwilży politycznej, Janina uzyskała zezwolenie – po 18 latach rozłąki z mężem – na odwiedzenie go we Francji. Jej syn, praktycznie jako zakładnik, musiał pozostać w Polsce. Po wewnętrznej walce ze sobą i po wielu wylanych łzach, została przy mężu we Francji. Syn, który został u dziadków, dołączył później do swych rodziców. We Francji Janina pracowała jako nauczycielka języka polskiego aż do emerytury w 1978 roku. Udzielała się także czynnie w harcerstwie, pomagała mężowi w pracy w czasie kolonii letnich w Ośrodku „Monte Cassino” w Wogezach. Uczestniczyła też w obozach harcerskich w różnych regionach Francji i za granicą. Na koloniach letnich małe zuchy, a na obozach harcerskich młodzież, w atmosferze polsko-katolickiej uczyła się miłości Boga i Ojczyzny oraz polskiej mowy. Pogrzeb Janiny Bałabuszyńskiej w dniu 19 maja celebrował ks. Leszek Soprych w kościele parafialnym St. Jacques le Majeur w Nilvange. Na pogrzebie, zgromadzeni w smutku, liczni jej przyjaciele i znajomi pożegnali osobę, która swoje pełne trudne życie, poświęciła Bogu, Polsce i rodzinie. Jej życie było przykładem wiary, pobożności, patriotyzmu i miłości w duchu polskiej tradycji. Niech spoczywa w pokoju wiecznym. □

Pogrzeb Janiny Bałabuszyńskiej w dniu 19 maja celebrował ks. Leszek Soprych w kościele parafialnym St. Jacques le Majeur w Nilvange. Na pogrzebie, zgromadzeni w smutku, liczni jej przyjaciele i znajomi pożegnali osobę, która swoje pełne trudne życie, poświęciła Bogu, Polsce i rodzinie. Jej życie było przykładem wiary, pobożności, patriotyzmu i miłości w duchu polskiej tradycji. Niech spoczywa w pokoju wiecznym. □

Pogrzeb Janiny Bałabuszyńskiej w dniu 19 maja celebrował ks. Leszek Soprych w kościele parafialnym St. Jacques le Majeur w Nilvange. Na pogrzebie, zgromadzeni w smutku, liczni jej przyjaciele i znajomi pożegnali osobę, która swoje pełne trudne życie, poświęciła Bogu, Polsce i rodzinie. Jej życie było przykładem wiary, pobożności, patriotyzmu i miłości w duchu polskiej tradycji. Niech spoczywa w pokoju wiecznym. □

Pogrzeb Janiny Bałabuszyńskiej w dniu 19 maja celebrował ks. Leszek Soprych w kościele parafialnym St. Jacques le Majeur w Nilvange. Na pogrzebie, zgromadzeni w smutku, liczni jej przyjaciele i znajomi pożegnali osobę, która swoje pełne trudne życie, poświęciła Bogu, Polsce i rodzinie. Jej życie było przykładem wiary, pobożności, patriotyzmu i miłości w duchu polskiej tradycji. Niech spoczywa w pokoju wiecznym. □

Pogrzeb Janiny Bałabuszyńskiej w dniu 19 maja celebrował ks. Leszek Soprych w kościele parafialnym St. Jacques le Majeur w Nilvange. Na pogrzebie, zgromadzeni w smutku, liczni jej przyjaciele i znajomi pożegnali osobę, która swoje pełne trudne życie, poświęciła Bogu, Polsce i rodzinie. Jej życie było przykładem wiary, pobożności, patriotyzmu i miłości w duchu polskiej tradycji. Niech spoczywa w pokoju wiecznym. □

Pogrzeb Janiny Bałabuszyńskiej w dniu 19 maja celebrował ks. Leszek Soprych w kościele parafialnym St. Jacques le Majeur w Nilvange. Na pogrzebie, zgromadzeni w smutku, liczni jej przyjaciele i znajomi pożegnali osobę, która swoje pełne trudne życie, poświęciła Bogu, Polsce i rodzinie. Jej życie było przykładem wiary, pobożności, patriotyzmu i miłości w duchu polskiej tradycji. Niech spoczywa w pokoju wiecznym. □



KATECHEZA

Paruzja

1. Od wieków ludzie zadają sobie pytanie, czy i kiedy nastąpi koniec świata. Wielokrotnie już wskazywano konkretne daty tego wydarzenia. Żadne jednak z tych przewidywań dotychczas się nie spełniło i spełnić się nie może, gdyż oparte są one na fałszywych ludzkich przestankach i wymyślach.

2. Z końcem świata nierozłącznie związane jest dla ludzi wierzących powtórne przyjście Chrystusa w widzialnej postaci na ziemię. Powtórne przyjście Chrystusa na ziemię nazywa się paruzją. Słowo to wywodzi się z języka greckiego (gr. parousia) i dosłownie oznacza obecność, przyście, przybycie. Jest to termin, którym często postępuje się św. Paweł (por. 1 Tes 2,19; 3,13; 4,15; 2 Tes 2,1.8; 1 Kor 15,23). Oprócz rzeczownika paruzja używa on wyrażań bliskich znaczeniowo, takich jak: objawienie się, ukazanie się (por. 2 Tes 2,8), dzień Pana (por. 1 Tes 5,2; 2 Tes 1,10; 2,2), „będziemy z Panem” (1 Tes 4,17), „nasze zgromadzenie się wokół Niego” (2 Tes 2,1). Odwołując się zatem do bogactwa określeń zawartych w Piśmie Świętym możemy odkryć pełny sens terminu paruzja. Oznacza on przyjście Chrystusa, określone jako objawienie się lub ukazanie oraz zjednoczenie z Nim ludzi.

3. Gdy słyszymy o powtórny przyjsciu Chrystusa na ziemię, stawiamy niemalże natychmiast pytanie: Kiedy to nastąpi? Kiedy Chrystus powtórnie do nas przyjdzie? W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy, że Chrystus powtórnie przyjdzie „W sposób definitywny »w dniu ostatecznym« (J 6,39-40.44.54; 11,24); »na końcu świata« (KKK 1001). Dwa tysiące

lat temu Chrystus po raz pierwszy przyszedł na ziemię w ludzkim ciele. Po raz drugi widzialnie ukaże się ludziom przy końcu świata, ale tym razem ukaże się w całej potędze Boskiego majestatu. Towarzyszyć Mu będą niezwykle znaki na niebie i na ziemi oraz rzesza wiernych ludzi, którzy z wiarą i nadzieją oczekują na szczęśliwy moment spotkania ze swoim Zbawcą. Chrystus przyjdzie po raz drugi w widzialny sposób, aby wszyscy ludzie stanęli przed Jego trybunałem w swoich ciałach i zdali sprawę ze swoich czynów (por. KKK 1059). Wówczas to, w obliczu Chrystusa, zostanie ujawnione to, jak każdy człowiek odnosił się do Boga, co czynił dobrego za życia, a co złego. Z dobrych i złych czynów każdy człowiek będzie rozliczony i zostanie albo nagrodzony, albo ukarany.

Nikt nie może podać konkretnej daty powtórny przyjsciu Chrystusa i tym samym – końca świata (por. KDK 39). Jest to tajemnica znana tylko Bogu. „O dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec. Uważajcie, czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie” (Mk 13,32-33). Jesteśmy wzywani do nieustannego nawracania się i całkowitego przyłgnięcia do Chrystusa. Winniśmy starać się tak żyć, osobiście oraz w swoich rodzinach i środowiskach, jakbyśmy za chwilę mieli spotkać się z przychodzącym Chrystusem. W każdej Mszy świętej wzywani jesteśmy do gotowości na powtórny przyjsciu Chrystusa. Po przeistoczeniu wypowiedzimy słowa: „Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie

na niedzielę 26 września

i oczekujemy Twego przyjsciu w chwale”. Czy wiemy i pamiętamy o tym, że kiedyś, może już wkrótce, spotkamy się z Chrystusem? Czy przygotowujemy się na to spotkanie? Czy tego przygotowania nie odkładamy na później?

4. Zapamiętajmy: Chrystus powtórnie przyjdzie na ziemię w widzialnej postaci. Przyjście to nazywa się paruzją. Towarzyszyć mu będą znaki na niebie i ziemi. Nikt nie może podać daty powtórny przyjsciu Zbawiciela. Chrystus wzywa nas do stałej czujności i do przygotowania siebie i świata na tę chwilę. Czuwajmy więc i módlmy się w każdym czasie. □

Ks. Ryszard Czekalski



Informacja dla Poloni południowej Francji

Msze św. dla Polaków

Fréjus – Plage – w kościele św. Rocha – w każdą niedzielę i w święta o godz. 17.00.

Port Grimaud – we wrześniu Msza św. w każdą niedzielę i święta o godz. 20.00 w kościele ekumenicznym św. Franciszka z Asyżu; od pierwszej niedzieli października o godz. 13.00 w Grimaud – kościół św. Michała Archanioła.

Toulon – w kościele św. Jana Bosko o godz. 9.30 w każdą pierwszą niedzielę miesiąca. (La Mitre, bd Doct. Cunéo).

Sakrament pokuty

– pół godziny przed Mszą św. we

wszystkich kościołach. Sacrement de la pénitence: une demi-heure avant la Messe.

19 września we Fréjus – kolejne spotkanie nas, rodaków z różnych zakątków Południa Francji od Marsylii po Monako, aby odnaleźć właściwą motywację do naszego pełnego zaangażowania w misję naszego Stowarzyszenia – Polskiego Zjednoczenia Katolickiego. Jest tak wiele do zrobienia na tym polu. W programie naszego spotkania: obiad (z przyniesionych na wspólny stół przez wszystkich potraw) o godz. 13.00. O godz. 14.00 rozpoczęcie obrad, które potrwają do godz. 16.45. O godz. 17.00 Msza św., którą zakończymy nasze spotkanie.



ks. Jerzy Chorzempa TChr,
duszpasterz Polonii w departamencie Var
72, rue Noël Garnier
83600 – Fréjus Plage
tel./fax: 04.83.12.66.44; 06.09.55.29.51;
e-mail: jerzy1234@live.fr

A D W O K A T

Piotr Dmochowski
Docent Uniwersytetu Paryż X
253, av. Daumesnil, 75012 Paris
Przyjmuje tylko na umówione spotkania
www.polski-adwokat-paryz.com
e-mail: p.dmochowski@noos.fr
tel. 01 39 58 32 47

PODRÓŻE DO POLSKI

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA, WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW. TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!
bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie za jedyne **249 EURO**.
Umów się na spotkanie: 06 23 28 07 44; 02 38 97 08 93.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 02 38 97 08 93.

Z A P I S Y N A N O W Y R O K A K A D E M I C K I 2 0 1 0 / 2 0 1 1

Studia dla zainteresowanych

Studium Filozoficzno – Etyczno – Społeczne im. Jana Pawła II organizuje:

STUDIA FILOZOFICZNE. Wykłady w dziedzinie filozofii pojmowanej klasycznie – z zakresu metafizyki, filozofii Boga i religii, antropologii, etyki, filozofii polityki, kultury, teorii nauki, historii filozofii. Studium przygotowuje studentów do podjęcia dyskusji z myślą współczesną – filozoficzną, światopoglądową, religijną, czy ideologiczną. Prowadzi ono bogatą działalność – edukacyjną, formacyjną, sympozjalną, rekolekcyjną, translatorską.

PODYPLOMOWE EUROPEJSKIE STUDIA SAMORZĄDOWE. 2-letnie studia adresowane są do studentów i absolwentów wyższych uczelni, pragnących podjąć pracę w administracji Unii Europejskiej. Podjęcie Podyplomowych Europejskich Studiów Samorządowych umożliwia realizację przedsięwzięć naukowych dotyczących rozwoju samorządności, pełniejszego rozumienia

i realizowania demokracji w państwie, jest zinstytucjonalizowaną formą kształcenia przyszłych samorządowych elit lokalnych, krajowych i europejskich poszerzającą wiedzę potrzebną do codziennej działalności urzędników, działaczy i funkcjonariuszy administracji publicznej, zwłaszcza samorządowej

ROCZNE STUDIUM ASYSTENT MANAGERA. 1-roczone Studium przygotowujące do pracy na stanowisku Asystenta menagera (dyrektora, prezesa, kierownika). Celem studiów jest prezentacja problematyki zarządzania sekretariatem, gabinetem szefa, przygotowanie kadr do profesjonalnej obsługi biura i sekretariatu, prowadzenia własnego biznesu. Wprowadzenie do problematyki zagadnień prawa pracy, prawa gospodarczego oraz handlowego i księgowości.

STUDIUM ASYSTENT SENIORA. 3-semesteralne Studium przygotowujące osoby do udzielania pomocy i świadczenia usług opiekuńczych osobom starszym, które nie mają dostatecznego wsparcia ze strony rodziny lub innych osób z najbliższego otoczenia. Zadaniem opiekuna jest aktywizowanie osób starszych z wykorzystaniem rehabilitacji lub terapii. Opiekun pomaga podopiecznemu w codziennych czynnościach domowych, zajmuje się pielęgnowaniem oraz dbaniem o zdrowie, higienę osobistą ludzi chorych i niesamodzielnych oraz aktywizuje i organizuje czas wolny seniorom.

WYKŁADY OTWARTE. Wykłady dla wszystkich zainteresowanych z zakresu filozofii, etyki, teologii, nauk przyrodniczych i nauk społecznych.

KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO. Zajęcia odbywają się w salce przy kościele polskim przy pl. Concorde.

LEST FRANCOPHONE * EFRA

Ecole Efra
R O K 2 0 1 0 / 2 0 1 1

Nasza metoda: klasyczna, jasna, aktywna i skuteczna – zapewnia solidne i szybkie nauczanie **JĘZYKA FRANCUSKIEGO**.

Profesorowie wysoko wykwalifikowani z dużym doświadczeniem pedagogicznym.

Zapisy cały rok: od poniedziałku do piątku (w godz. 9-12 i 14-18).
Tel: 01 47 05 09 29 oraz 06 48 21 78 84
e-mail: efran@neuf.fr; http://efran.neuf.fr/

Poziomy: początkujący • średni • zaawansowany
– przygotowanie do egzaminów na wyższe studia
– francuski specjalistyczny: prawo, medycyna.

Sekretariat czynny: środy – 17⁰⁰-19⁰⁰ i soboty – 10⁰⁰-12³⁰.
93, rue St. Dominique (wejście 4, rue Amélie) – Paris 7^{ème}.

Małe grupy | Kursy języka francuskiego w centrum Paryża

Szczegółowe informacje w Sekretariacie Studium

263 bis, rue Saint Honoré 75001 Paris

wt-śr 9.00-12.30, czw-pt 16.00-19.00, tel. 01 42 60 66 58.

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 €/słowo; przy powtórzeniach – od trzeciego razu – 0,5 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe – we Wkładce G.K.: 5 € („szukam pracy” – 3 €); przy powtórzeniach – 50% ceny; – „usługi” – do 10 słów: – 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów – 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) – dopłata wynosi –1 € na tydzień („usługi” – 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) – inf. i cennik w redakcji GK – 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris – II piętro: w godz. 9-12h30 i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

Bilety autokarowe i samolotowe**Janosik SINDBAD****PARYZ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.****WYJAZDY DO POLSKI 7 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:
14³⁰ - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,
16⁰⁰ - reszta Polski; w sumie 120 miast.****Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski****École Privée NAZARETH****Szkoła Języka Francuskiego**

20 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris

przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia wieczorne i sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

Zapisy na nowy rok szkolny 2010/2011 w czerwcu i wrześniu
ZAJĘCIA OD 1 PAŹDZIERNIKA**☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15****COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX**

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikacyjnych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:**TEL. 01 45 88 58 60**

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...

krawcowa oferuje:
PRZERÓBKI | POPRAWKI
T. 01 40 11 68 62 (po 18); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)

TANIO I SZYBKO ZAŁATWIĘ SPRAWY URZĘDOWE:

- CAF, RSA, CMU, Mutuelle
- Pôle Emploi, Chômage
- Ubezpieczenia, bank
- Telefon, Internet

Tel. **06 66 42 64 08** – pon-sob od 10h 00 do 20h 00
e-mail: **cng_cng@op.pl**

*Firma przewozowa - «Monika» FRANCJA - POLSKA!

Przewóz osób, paczek, laweta, przeprowadzki.

Tel. fran. **06 21 12 48 55**; e-mail: **francja@monika.go3.pl**
tel. pol. +48 602 258 007; +48 602 358 007; +48 15 844 03 04
Paczki odbieramy i dostarczamy na terenie całej Polski.C:\pomoc komputerowa> Naprawa komputerow klasy
PC i MAC [instalacja systemow, usuwanie wirusow,
odzyskiwanie danych...]

C:\pomoc komputerowa> Naprawa laptopow_

C:\pomoc komputerowa> Tworzenie stron www_

C:\pomoc komputerowa> Oprogramowanie dla firm
[DEVIS, FACTURES...]Aby kontynuowac naciśnij dowolny klawisz
lub zadzwoń: **01 48 07 81 70, 06 25 05 38 62****BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
INFORMACJE PRAWNE****S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego,
ekspert sądowy**

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris

Tel. 06 17 98 60 20, tel/fax 01 43 06 00 70

Sprawy administracyjne, małżeńskie, emerytalne,
spadkowe itp. we Francji i w Polsce**Poradnia Psychologiczna**przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.

Studium Filozoficzno-Etyczno-Społeczne im. Jana Pawła II organizuje

kurs języka angielskiego dla początkującychZajęcia rozpoczną się od 1 lutego 2010 i będą odbywać się
w salce przy kościele polskim przy placu ConcordeSzczegółowe informacje w sekretariacie Studium:
236 bis, rue Saint Honoré; tel. 01 42 60 66 58
wtorki i środy 9.00-12.30, czwartki i piątki 16.00-19.00

*ROZBIÓRKI. WYWÓZ GRUZU. NISKIE CENY!

T. 06.20.03.34.85*Przeprowadzki, dowóz materiałów – 50 €, wywóz
gruzu – 110 €, pół kamiona – 60 €: Mercedes Sprinter (11 m³).**T. 06.18.05.04.95****GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**Tygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'émigration polonaise)

N° 32 (2378): 19.09.2010

Commission paritaire N°: 0510 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) – tél. 01 55 35 32 32

Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż – Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół, Tomasz Ptsarek.

Druk (Imprimerie): INDICA – 26, rue de l'Industrie – 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.

Abonnement (Abonnement): 1 rok (1 an) – 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku 08.09.2010

Informacja o prenumeracie na stronie 22.

„Polska 24”

„Polska 24” to tytuł nowego serwisu informacyjnego tvp Polonia, który wystartował 6 września. Specjalizująca się w tematyce międzynarodowej Agata Konarska zaprasza w poniedziałki, wtorki i czwartki o 21.05 do tvp Polonia.

tvp Polonia po raz pierwszy będzie miała swój własny nowoczesny serwis informacyjny. W 25-minutowej „Polsce 24” znajdą się newsy z kraju i ze świata koncentrujące się wokół problematyki polskiej i polonijnej od korespondentów ze wszystkich kontynentów.

Nowy projekt tvp Polonia będzie realizowany na żywo w studiu „Wiadomości” trzy razy w tygodniu.

W poniedziałki i czwartki widzowie zobaczą „Polskę 24. Informacje” o charakterze informacyjnym (powtórki poniedziałkowego wydania: poniedziałki o godz. 3.25 i wtorki o godz. 12.45; powtórki czwartkowego wydania: czwartki godz. 3.25, piątki



godz. 12.45). Będzie to dynamiczny program newsowy podzielony na sekcje: stricte newsową, polonijną (materiały ze świata o tematyce polskiej i polonijnej), kulturalną, lifestylową i gospodarczą.

„Polska 24. Informacje” zastąpi program „Tydzień Polski”, który stanowił przegląd najważniejszych wydarzeń z życia skupisk polonijnych.

Z kolei we wtorki tvp Polonia pokaże „Polskę 24. Opinie” o charakterze informacyj-

no-publicystycznym (powtórki: wtorki o godz. 3.25 i środy o godz. 12.45). Będzie to cykliczny program zawierający najważniejsze newsy tygodnia pogłębione komentarzem publicystycznym. Program będzie też formą dyskusji na tematy poruszane w „Polsce 24. Informacje”. W każdym odcinku zaplanowano relacje korespondentów tvp Polonia z całego świata oraz rozmowy z gośćmi – reprezentantami skupisk polskich i polonijnych z zagranicy, przedstawicielami polskich władz i ekspertami. □



Stella Maris

Polski ośrodek wakacyjny
położony na Opalowym Wybrzeżu obok Le Touquet Paris Plage

Niskie ceny, zniżki dla młodzieży,
dzieci do lat 3 za darmo!

Rezerwacja:
Stella Maris 376 chemin du Baillarquet – 62780 Stella Plage
Tel. 03 21 94 73 65; fax: 03 21 94 63 55;
contact@stellamaris-vacances.com; www.stellamaris-vacances.com

Zaprasza na week-endy i wakacje

GŁOS KATOLICKI PRZYJACIELE



Ks. Stanislas KUPCZAK
70 €


Mme Halina POMYKAJ
70 €

Dalsza część listy Przyjaciół będzie ukazywać się w kolejnych numerach
Czytelnikom, którzy w piernią Głos Katolicki „Przenumeratą Przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

FC Polonia Paris

Polonijny klub piłkarski grający w FFF poszukuje nowych zawodników na sezon 2010/2011.
Poszukujemy także chętnych na stanowisko sędziego i trenera.

Tel. 06 23 15 40 55 (treningi)
06 65 35 80 61 (mecze)
e-mail: fcpoloniaparis@yahoo.fr



INDEKS REPRESJONOWANYCH

Karta „Indeks Represjonowanych” jest jedynym programem badawczym w Polsce stawiającym sobie za cel imienne udokumentowanie losów obywateli polskich represjonowanych przez władze sowieckie w latach 1939–56. Zgromadzone do tej pory materiały stanowią unikalne, niezwykle cenne źródło informacji dla badaczy i historyków oraz dla osób represjonowanych i członków ich rodzin.


Szczegółowe informacje na www.indeks.karta.org.pl

P R A C A

Firma inwestycyjno-budowlana zatrudni:

- **Pracowników do prac w dziedzinie montażu kabin łazienkowych**, wymagane doświadczenie jako hydraulik lub monter instalacji i urządzeń sanitarnych oraz znajomość języka francuskiego i prawo jazdy, delegacje na obszarze całej Francji.
- **Sekretarkę-asystentkę**, wymagane doświadczenie w dziedzinie marketingu, bardzo dobra znajomość języka francuskiego i polskiego (w mowie i piśmie), umiejętność obsługi komputera, prawo jazdy.

List motywacyjny i CV prosimy kierować na adres e-mail: 3rbat-sud.ferra@orange.fr lub faks: **04 66 53 76 01**.



Częstotliwości: Dziennika radiowego można słuchać codziennie o godz. 16¹⁵ na falach krótkich: **5890, 5885 i 9645 kHz**. Program wieczorny o godz. 20⁰⁰ nadawany jest na falach średnich o częstotliwościach **1530 kHz** oraz na falach krótkich o częstotliwościach **4005, 5885 i 7250, 9645 kHz**. Serwis Informacyjny transmitowany jest przez: Pierwszy Program Polskiego Radia – godz. 18¹⁵ i Radio Maryja – godz. 16¹⁵.

KUPON PRENUMERATY

GŁOS KATOLICKI

VOIX CATHOLIQUE

- Pierwsza prenumerata/Abonnement Odnowienie/Renouvellement
 Rok (56,60 €) Pół roku (30,30 €) Przyjaciele „Głosu Katolickiego” (69,60 €)

Imię i nazwisko: _____

Telefon: _____

Adres: _____

Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n° 791177900



PROGRAM TV

20–26 września

PONIEDZIAŁEK**20 września**

7⁰⁰ Studio Gama 7⁵⁵ Awantura o Basię – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Smaki polskie – magazyn kulinarny 11¹⁰ M jak miłość – serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁰ Sto tysięcy bocianów – serial 13¹⁰ Sprawiedliwi – serial 14⁰⁰ Spełnione proroctwa – reportaż 14³⁰ Barwy szczęścia – serial 15⁰⁰ Tygrysy Europy – serial 16⁰⁰ Złote Przeboje – magazyn muzyczny 16³⁰ Złotopolscy – telenowela 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Gala Piosenki Familijnej 18¹⁵ Gra w miasta – teleturniej 18⁴⁵ Plebania – telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁵ Dom nad rozlewiskiem – serial 21⁰⁵ Polska 24 21³⁵ Jan Serce – serial 22³⁵ Kabaretowa Jedynka 22⁵⁵ Tomasz Lis na żywo 23⁵⁰ Dziewczyny – dokument 0²⁵ Złote Przeboje – magazyn muzyczny 0⁴⁵ Skarby nieodkryte – teleturniej 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK**21 września**

7⁰⁰ Gala Piosenki Familijnej 7⁵⁵ Klasa na obcasach – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Smaki polskie – magazyn kulinarny 11¹⁰ M jak miłość – serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁵ Polska 24 13¹⁰ Egzamin z życia – serial 14⁰⁰ ZOO bez tajemnic – dokument 14³⁰ Barwy szczęścia – serial 15⁰⁰ Tomasz Lis na żywo 16⁰⁰ Złote Przeboje – magazyn 16³⁰ Złotopolscy – telenowela 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Szansa na Sukces 18²⁰ Filmówka – dokument 18⁴⁵ Plebania – telenowela 19¹⁵ Proszę słońca – serial 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁵ Ojciec Mateusz – serial 21⁰⁰ Polska 24 21²⁵ Wilnoteka – magazyn 21³⁵ Wydział Zabójstw(2) – serial 22³⁵ Kabaretowy Klub Dwójki – widowisko 23²⁵ Tygrysy Europy – serial 0²⁵ Złote Przeboje – magazyn muzyczny 0⁴⁵ Gra w miasta – teleturniej 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA**22 września**

7⁰⁰ Szansa na Sukces 7⁵⁵ Do przerwy 01 – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Smaki polskie – magazyn kulinarny 11¹⁰ M jak miłość – serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁰ Polska 24 13⁰⁵ Wilnoteka – magazyn 13¹⁵ Dom nad rozlewiskiem – serial 14⁰⁰ Ostoja –

magazyn przyrodniczy 14³⁰ Barwy szczęścia – serial 15⁰⁰ Jan Serce – serial 16⁰⁵ Złote Przeboje – magazyn muzyczny 16³⁰ Złotopolscy – telenowela 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ 22 Międzynarodowy Festiwal Muzyki Jazzowej Jazz Jambooree 18¹⁵ Skarby nieodkryte – teleturniej 18⁴⁵ Plebania – telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁵ Nie ma mocnych – komedia 21⁵⁰ Pojednanie doktora Bekkera – dokument 22²⁵ Laskowik Malicki – widowisko 23³⁰ Warto rozmawiać 0²⁵ Złote Przeboje – magazyn muzyczny 0⁵⁰ Filmówka – dokument 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK**23 września**

7⁰⁰ Muzyka lekka łąta i przyjemna – magazyn 7⁵⁵ Dlaczego? Po co? Jak? – magazyn 8¹⁰ Buli – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Smaki polskie – magazyn kulinarny 11¹⁰ Więzy krwi – serial 11³⁵ Kabaretowa Jedynka 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁵ Chopin2010.pl 13¹⁰ Ojciec Mateusz – serial 14⁰⁰ Makłowicz w podróży – magazyn kulinarny 14³⁰ Barwy szczęścia – serial 15⁰⁰ Warto rozmawiać 16⁰⁰ Złote Przeboje – magazyn muzyczny 16³⁰ Złotopolscy – telenowela 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Kabaretowy Klub Dwójki – widowisko 18¹⁵ Słownik polsko polski 18⁴⁵ Plebania – telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁵ Egzamin z życia – serial 21⁰⁵ Polska 24 21³⁵ Dom – serial 22⁵⁵ Zakopower – koncert 23²⁵ Szafa polska 1945 – dokument 0²⁵ Złote Przeboje – magazyn muzyczny 0⁴⁵ Dzika Polska – serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK**24 września**

7⁰⁰ Co nam w duszy gra – Jesień 7⁵⁵ I kudłate i łaciate – program dla dzieci 8¹⁰ Buli – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Smaki polskie – magazyn kulinarny 11⁰⁵ Doręczyciel – serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁵ Polska 24 13¹⁰ Czarne chmury – serial 14⁰⁵ Światowiec – magazyn turystyczny 14³⁵ Laskowik Malicki – widowisko 15³⁰ Smaki czasu z Karolem Okrasą – serial 16⁰⁰ Złote Przeboje – magazyn muzyczny 16³⁰ Złotopolscy – telenowela 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ M jak miłość – serial 18¹⁵ Wojciech Cejrowski – reportaż 18⁴⁵ Pleba-

nia – telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 20⁴⁵ Na dobre i na złe – serial 21⁴⁵ Cześć Tereska – dramat 23¹⁵ 38 Sopot Festiwal 2001 0²⁵ Złote Przeboje – magazyn muzyczny 0⁴⁵ Słownik polsko polski 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA**25 września**

7⁰⁰ Złotopolscy(5) – telenowela 9¹⁵ Ranczo pod Zieloną Siódmką – serial 9⁵⁰ Dzika Polska – serial 10²⁰ Cztery pancerni i pies – serial 11³⁰ Makłowicz w podróży – magazyn kulinarny 11⁵⁵ Czterdziestolatek – serial 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁵ Saga prastarej puszczy – dokument 14¹⁰ Twoje Złote Przeboje – magazyn muzyczny 14²⁵ Skarby nieodkryte – teleturniej 14⁵⁵ Więzy krwi – serial 15³⁵ Złote Przeboje – magazyn muzyczny 16⁰⁰ Kulturalni PL – magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ M jak miłość – serial 18¹⁰ Barwy szczęścia(2) – serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20¹⁰ Sprawiedliwi – serial 21⁰⁰ Europejski Festiwal im Jana Kiepury 2010 22⁰⁰ Gry uliczne – film fabularny 23⁵⁰ Zakopower – koncert 0²⁵ M jak miłość – serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA**26 września**

7⁰⁰ Plebania(5) – telenowela 8⁵⁵ Tam gdzie spadają gwiazdy – serial 9²⁵ Słownik polsko polski 9⁵⁵ Zmiennicy – serial 11⁰⁰ Smaki czasu z Karolem Okrasą – serial 11³⁰ Twoje Złote Przeboje – magazyn muzyczny 11⁵⁰ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁴⁵ Blondynka w lesie – reportaż 13⁰⁰ Msza Święta – kościół św. Jana z Kęt w Rumi Janowie 14³⁵ Kraj się śmieje – program kabaretowy 15³⁰ Filmówka – dokument 15⁵⁵ Złotopolscy – telenowela 16²⁵ Gra w miasta – teleturniej 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ M jak miłość – serial 18¹⁰ Barwy szczęścia(2) – serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20¹⁰ Czarne chmury – serial 21⁰⁵ Kocham Cię Polsko! – widowisko 22³⁰ Akwarium czyli samotność szpiega – serial 23²⁵ Koncert Andrzeja Rosiewicza – III Festiwal Kultury Kresowej Mrągowo 23⁵⁰ Zacisze gwiazd 0¹⁵ M jak miłość – serial 1¹⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości □



SwissLife

UBEZPIECZENIA PO POLSKU**Grażyna Lubicz Fernandes**

Tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 fax 01 34 17 43 51; e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

W GALERII GŁOSU KATOLICKIEGO

*W cyfrowym świecie
– media w służbie Słowa*



Int. P.O.

Karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie!

15€
7,50€

IRADIUM

100% SATYSFACJA
BEZ WYMOGÓW

Punkty sprzedaży:
Kioski supermarketów,
taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa klienta 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

0811 600 311 0 1 70 75 19 11

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€	
	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
Polska	1800* min
GSM Polska	300* min
Niemcy	1250* min
USA+GSM	1500* min
Włochy	1000* min
Anglia	1500* min
Kanada+GSM	1500* min
Francja	1250* min
GSM Francja	111* min

*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

**Połączenie międzynarodowe
w cenie rozmowy miejscowej!****

0,014€/mn

Wybierz

0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

POLSKA

USA + GSM
Kanada + GSM
Francja

Niemcy
Anglia
Austria
Norwegia
Włochy

Dania
Hiszpania
Belgia
Rosja
Szwecja...

GSM POLSKA 0,09 €/mn 0821 61 48 48



Obsługa klienta informacje rachunki i ceny
7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

0811 300 348*

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe
IRADIUM

* 0,014€/min (19.00–08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00–19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com